

JACEK BARTYZEL

Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

## Synarchizm meksykański (1931–2009<sup>1</sup>): geneza, dzieje, doktryna. Część II (1945–2009)

W części pierwszej tego studium przedstawiona została geneza, powstanie i pierwszy okres istnienia meksykańskiego ruchu katolicko-nacjonalistycznego pod nazwą Narodowy Związek Synarchiczny (UNS; Unión Nacional Sinarquista), będącą derywatem greckiego słowa „synarchia”, oznaczającego antonim słowa „anarchia”. Założony 23 maja 1937 r. UNS wyłonił się z sekcji obywatelsko-społecznej podziemnej organizacji katolickiej, działającej po upadku powstania *cristeros*, najpierw pod nazwą Legion, a następnie Baza. Niedługo potem (16 września 1939), z innej – politycznej – sekcji Bazy wyłoniła się natomiast Partia Akcji Narodowej (PAN; Partido Acción Nacional) o bardziej umiarkowanym niż UNS obliczu. Inicjatorem (Jefe Fundador) UNS był – wkrótce zamordowany – José Antonio Urquiza Séptien (1905–1938). Swoją największą rozkwit UNS przeżył w latach 1940–1941 pod przewodnictwem charyzmatycznego działacza i wizjonera społecznego Salvadora Abascale Infante (1910–2000). Jednak pod koniec 1944 r. ruch rozpadł się na dwa, istniejące do dziś, odłamy, przy czym konflikt dotyczył zasadniczo dwu kwestii: tworzenia partii politycznej oraz zależności ruchu od konspiracyjnej Bazy. W rezultacie podziału odłamu, który zerwał z podległością Bazie oraz zamierzał tworzyć partię, zaczął być nazywany potocznie synarchizmem „niezależnym” (*independiente*) albo w skrócie – od inicjałów imienia i nazwisk swojego pierwszego przywódcy Manuela Torresa Bueno (1913–2007) – UNS-MTB. Odłamu natomiast, który odrzucał formułę partyjno-polityczną oraz zachował więzi z Bazą, nazywano odtąd synarchizmem „dysydenckim” (*disidente*) lub – również od inicjałów swojego pierwszego szefa Carlosa Athié Carrasco – UNS-CAC.

### Synarchizm „niezależny” (UNS-MTB)

Wkrótce po obronieniu swojego przywództwa i uniezależnieniu się od Bazy, w maju 1945 r., Manuel Torres Bueno niespodziewanie zrezygnował i w funkcji

---

<sup>1</sup> Część I niniejszego opracowania, zamieszczona w SnFiZH XXXI (Wrocław 2009, s. 381–420), miała w tytule ramy czasowe: 1931–2008; ze względu jednak na to, iż w 2009 r. w historii omawianego tu ruchu zaszły ważne wydarzenia i przeobrażenia (o których część druga też traktuje), przesuwamy ów *terminus ad quem* naszej analizy do tegoż roku.

*Jefe Nacional* zastąpił go jego przyjaciel inż. Gildardo González Sánchez. Pod nowym kierownictwem UNS-MTB dokonał zdecydowanego zwrotu ku kreowaniu ugrupowań *stricte* partyjnych i podjęciu próby wejścia w proces wyborczy, co zatwierdziła VII Junta Narodowa szefów synarchizmu w grudniu 1945 r. Dnia 14 lutego 1946 r. tygodnik „Orden” ujawnił, że trwają przygotowania do utworzenia przez UNS-MTB partii politycznej, która na zjeździe delegatów z 23 stanów otrzymała nazwę Siła Ludowa (Fuerza Popular). Jej przewodniczącym został Enrique Morfín González, organem prasowym zaś „El Poder” [Władza].

Nie bez komplikacji (wynikających z restrykcyjnej ordynacji wyborczej) Fuerza Popular została zarejestrowana 15 maja 1946 r., jako legalny uczestnik zbliżających się jednoczesnych wyborów prezydenckich i parlamentarnych. Stało się to dzięki osobistej inicjatywie prezydenta Manuela Ávila Camacho<sup>2</sup>. Partia miała jednak tylko półtora miesiąca na przygotowanie swojego udziału w wyborach, toteż w 21 stanach wystawiła wspólnych kandydatów z Partią Akcji Narodowej. Rezultat w wyborach parlamentarnych okazał się, mimo sporej liczby głosów, prawdziwie katastrofalny: o ile PAN zdołała wprowadzić przynajmniej czterech deputowanych, o tyle dla Fuerza Popular jedyny mandat wywalczył kandydat z dystryktu Guanajuato, Manuel Rocha Lassaulx, który zresztą po zaprzysiężeniu wystąpił z UNS i podjął w Izbie Deputowanych współpracę z reprezentantami partii rządowej, zostając wkrótce urzędnikiem państwowym wysokiej rangi<sup>3</sup>.

Oskarżany o serwilizm wobec rządu González Sánchez musiał ustąpić i 23 maja 1947 r. nowym *Jefe Nacional* został Luis Martínez Narezo. Główny nacisk położył on na odbudowanie spójności struktur regionalnych ruchu, nadwreżonych od czasu rozłamu; dążył też do rekoncylacji z synarchistami drugiego odłamu. Za jego kadencji UNS-MTB zaczął również organizować syndykaty wiejskie (Confederación Mexicana del Campo). Zmiana ta została przychylnie przyjęta przez Abascala, gdyż nowy szef przyjął kurs zdecydowanie antyrządowy. Do konfrontacji z rządem, zresztą spowodowanej przypadkiem, doszło na przełomie lat 1948 i 1949. Podczas manifestacji UNS-MTB i Fuerza Popular na Hemicyklu im. Juárez w stolicy, 18 grudnia 1948 r., pewien synarchista nałożył czarny kaptur na głowę posągu „herosa Rewolucji”. Czyn ten został potraktowany przez władze jako zamach na „narodową świętość” i pociągnął za sobą delegalizację Fuerza Popular (28 stycznia 1949 r.). Uzasadnienie tego orzeczenia podane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych było jednak szersze niż tylko „znieważenie pamięci naszego bohatera”, obejmowało bowiem również takie „przewiny”, jak:

<sup>2</sup> Zarazem prezydent wnioskował o legalizację Meksykańskiej Partii Komunistycznej, która też została wpisana do rejestru wyborczego. Jednoczesna legalizacja prawicy i komunistów miała być demonstracją „demokratycznego otwarcia” (*apertura democrática*). Zob. M. Luna Agurdín, *Una sociedad autárquica. Utopía sinarquista (1946–1960)*, [w:] AA.VV., *Religión y Sociedad. El sinarquismo y la Iglesia en México*, México 1992, s. 202.

<sup>3</sup> Zob. J. Díaz Nieva, *Una breve aproximación a la historia de la Unión Nacional Sinarquista y su participación política en México*, „Aportes” (Madrid) 2/2004, nr 55, s. 61.

działalność antypatriotyczna [...]; wyznaniowy charakter partii; uprawianie prozelityzmu na bazie pobudzania uczuć religijnych; pragnienie zmiany ustroju politycznego kraju środkami gwałtownymi, znanymi z epok definitywnie przezwyciężonych; podobieństwo struktury partii do faszystwu [...]<sup>4</sup>.

Rząd nie zdecydował się jednak na równoczesną delegalizację UNS; porzeczano jedynie na prasowych atakach reżimowych dziennikarzy na tę „hydre” i „gangrenę społeczną”<sup>5</sup>.

23 maja 1951 r. na czele UNS-MTB stanął jeden z głównych ideologów synarchizmu Juan Ignacio Padilla García (1917–1966). Po Urquizie i Abascalu Padilla to trzeci z historycznych *los Fundadores* synarchizmu, którego należy nazwać przywódcą charyzmatycznym. Pochodził z Guanajuato, gdzie w dzieciństwie zetknął się i uwrażliwił na nędzę chłopów oraz górników. Jezuici z gimnazjum w Montezumie zapoznali go z kolei z nauką społeczną Leona XIII i Piusa XI, wpajając mu ideę solidaryzmu społecznego. W czasie studiów prawniczych na uniwersytecie Guanajuato wstąpił do Bazy i w 1936 r. został mianowany szefem municypalnym Legionu w León. Całą swoją działalnością uosabiał „mystykę synarchizmu” i „mystykę wyzwolenia społecznego”, utopię „Nowego Człowieka” i „Nowego Społeczeństwa”, którą inspirowali św. Ignacy de Loyola, św. Franciszek z Asyżu, św. Tomasz Morus i Tomasz Campanella. Opowiadał się za „autentyczną” (czyli spirytualistyczną) Rewolucją Ludową, za Obywatelskim Powstaniem Ludowym (*Insurrección Cívica Popular*), pojętym jako organizacja wspólnot sąsiedzkich, rolniczych, pracowniczych i emeryckich, dających impuls ekonomii alternatywnej dla kapitalizmu liberalnego i kapitalizmu etatystycznego<sup>6</sup>. Poeta i „mnich-żołnierz” (*monje-soldado*) niestrudzenie przemierzał konno najbardziej zapadłe *pueblos* swego rozległego kraju. Zginął w Dolnej Kalifornii w wypadku samochodowym, którego okoliczności były bardzo podejrzane (o sprawstwo podejrzewano agentów policji politycznej)<sup>7</sup>.

Padilla nadał ruchowi nową dynamikę na wielu polach działania. Zgodnie ze swoimi socjalnymi przekonaniami zintensyfikował akcję syndykalistyczną, najpierw w regionach, a następnie tworząc Narodową Konfederację Pracy (*Confederación Nacional de Trabajo*) oraz Związek Narodowy Syndykatów i Robotników Niezrzeszonych (*Unión Nacional de Sindicatos y Obreros Libres*); w tym okresie UNS-MTB inicjował także zakładanie komitetów dzielnicowych lokatorów w miastach.

<sup>4</sup> Komunikat w „Hoy” (México), 5 lutego 1946, nr 624, s. 4, cyt. za: J. Díaz Nieva, *op. cit.*, s. 61.

<sup>5</sup> F. Martínez de la Vega, *Un clavo ardiendo*, „Hoy”, 19 lutego 1946, nr 626, s. 19, cyt. za: J. Díaz Nieva, *op. cit.*, s. 62.

<sup>6</sup> *Los Fundadores*, [http://members.tripod.com.mx/sinarquismo\\_net/biografias.htm](http://members.tripod.com.mx/sinarquismo_net/biografias.htm) (dostęp: 27 lipca 2008).

<sup>7</sup> Zob. C. Medina Plascencia, *Ahora es cuándo*, México 2004 (autor książki, senator PAN, to zięć Padilli, ożeniony z jego córką, Marthą Padilla Vega); Á. Delgado, *El Ejército de Dios. Nuevas revelaciones sobre la extrema derecha en México*, México 2005, s. 14.

W 1951 r., wspólnie z Narodowym Związkiem Ojców Rodzin, UNS-MTB utworzył Komitet Rewindykacyjny Praw Rodziny (Comité Revindicador de los Derechos de la Familia) celem prowadzenia kampanii na rzecz obalenia artykułu 3 konstytucji, uniemożliwiającego zakładanie szkół prywatnych. Podczas mitingu komitetu w listopadzie 1952 r. kierujący tą akcją Ignacio González Gollaz wezwał nawet do „powstania obywatelskiego” (*insurgencia cívica*) i strajku generalnego dla wymuszenia na rządzie respektowania woli narodu, aby znieść państwowy monopol edukacyjny<sup>8</sup>. Rząd nie zareagował ani sankcjami prawnymi, ani zmianą ustawodawstwa, lecz odtąd szkolnictwo prywatne było coraz szerzej tolerowane. Wykorzystując to, UNS-MTB utworzył dwa instytuty wychowawcze imienia „męczenników synarchizmu”: José Antonia Urquiza i Teresity Bustos.

W następnym roku UNS-MTB podjął z kolei, odpowiadając na apel arcybiskupa Meksyku i wspólnie z Meksykańską Akcją Katolicką, „ofensywę umoralniającą” (*ofensiva moralizadora*) przeciwko pornografii i dziełom obscenicznym, której plan opracował sekretarz komisji Dobra Wspólnoego (*Bien Común*) w León, José González Herrera<sup>9</sup>.

Jednocześnie synarchiści nie ustawiali w dążeniu do uzyskania politycznej platformy działania. Padilla utworzył (piętnast osobową) komórkę organizacji, mającą stale zajmować się tworzeniem projektów politycznych, pod nazwą Sinarquia Nacional. W wyborach prezydenckich 1952 r. synarchiści, nie mając prawa wystawić własnego kandydata, mogli jedynie poprzeć kandydata PAN, Efraína Gonzáleza Lunę, lecz 24 maja 1953 r. Padilla oświadczył:

Zmierzamy ku transformacji władzy [...], dlatego potrzebujemy instrumentu odpowiedniego do zdobycia władzy; tej władzy, której potrzebujemy, aby ustanowić w Meksyku politykę wzniosłą, politykę służby dobru wspólnemu, politykę, która odkupi i wyniesie pod niebiosa Ojczyznę<sup>10</sup>.

„Drugim podejściem” do utworzenia stronnictwa było założenie Partii Jedności Narodowej (PUN; Partido de Unidad Nacional), której szefem został José Valadéz Navarro. Jednakże 28 października 1954 r. PUN odmówiono wpisu do rejestru stronnictw, podając dwa powody odmowy: orientację religijną partii oraz niedostateczną liczbę (po uprzednim skreśleniu kilku tysięcy nazwisk!) podpisów pod wnioskiem rejestracyjnym<sup>11</sup>.

To niepowodzenie rozpoczęło kolejny okres kryzysu w ruchu synarchistycznym. Załamywać zaczęła się nie tylko akcja polityczna, ale i obywatelsko-społeczna; wymownym przykładem jest spadek liczby szkół organizowanych przez ten odłam UNS z 800 w 1948 do 200 w 1956 r. Kryzysu nie potrafili zahamować kolejni *jefes nacionales*: Antonio Martínez Aguayo i David Lomelí Contreras.

<sup>8</sup> M. Luna Agurđin, *op. cit.*, s. 216.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> Cyt. za: R. González Valderrama, *El Partido Demócrata Mexicano: perfil sociopolítico de un partido conservador*, México 1980, s. 147.

<sup>11</sup> Zob. J. Díaz Nieva, *op. cit.*, s. 62.

Nadzieja na rewitalizację pojawiła się w maju 1959 r., kiedy przywództwo objął były szef „brygady” propagandowej, a następnie skarbnik ruchu Ignacio González Gollaz (ur. 1929). Proklamował on „modernizację” UNS, jako środka do sięgnięcia po władzę polityczną, której cel zdefiniowany został jako Państwo Chrześcijańskie (*el Estado Cristiano*); jednocześnie strategia Padilli – „powstania obywatelskiego” – uzupełniona została o koncept: „dla przeprowadzenia rewolucji chrześcijańskiej (*hacer la Revolución cristiana*)”<sup>12</sup>. Od maja 1960 r. UNS-MTB zaczął organizować koła studiów politycznych w celu opracowania strategii pozwalającej skutecznie włączyć się w proces wyborczy. Elementem „modernizacji” miało być też dopuszczenie kobiet do owych prac studyjnych (co było wyciągnięciem wniosków z przyznania w Meksyku kobietom praw wyborczych po II wojnie światowej).

W okresie szefostwa Gonzáleza Gollaza w synarchizmie ponownie wzmocnieniu uległ bojowy ton antykomunistyczny, co miało niewątpliwy związek z proklamowaniem przez Fidela Castro socjalistycznego charakteru rewolucji kubańskiej. Komitet Narodowy UNS-MTB ostrzegł Organizację Państw Amerykańskich przed zagrożeniem ze strony „czerwonej inwazji zagranicznej” (*invasión roja extranjera*) i zaoferował krajom zagrożonym pomoc synarchistycznych ochotników. Przy okazji zaatakowano „komunizujący” (*rojería*) rząd prezydenta Adolfa Lópeza Mateosa<sup>13</sup>.

Nadal jednak, także za ponownego szefostwa Lomelí Contrerasa i jego następcy Davida Orozco Romo (zm. 2009), nierozwiązany pozostawał problem odbudowania partii politycznej. Raczej desperackim sposobem wybrnięcia z tej konfuzji było połączenie się z którąś spośród zarejestrowanych partii. W pierwszej kolejności wybór padł na ugrupowanie prawicy niekonfesyjnej – Meksykańską Partię Nacjonalistyczną (PNM; Partido Nacionalista Mexicano), którą jeszcze w epoce prezydenta Lázara Cárdenasa założył były *cristero* [*sic!*] Salvador Rivero Martínez<sup>14</sup>. PNM została wpisana do rejestru legalnych partii politycznych w 1957 r. Sytuację komplikował jednak fakt, że wskutek wyjazdu szefa partii na placówkę dyplomatyczną podzieliła się ona na dwie frakcje, z których jedną kierował Alejandro Corral, a drugą Jorge Siegrist Clamont. Aby ratować jedność partii, Rivero Martínez powrócił wprawdzie do kraju, lecz skutkowało to jedynie powstaniem trzeciej, wiernej mu frakcji<sup>15</sup>. Spośród owych trzech ugrupowań, z których każde rościło sobie prawa do nazwy PNM, współpracę synarchistom zaproponowała frakcja Siegrista, i w 1963 doszło do jej połączenia z UNS-MTB. Lecz istnienie trzech zwalczających się partii o tej samej nazwie stało się dla Ministerstwa Spraw

<sup>12</sup> M. Luna Agurdín, *op. cit.*, s. 224.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 226.

<sup>14</sup> Jej pierwotna nazwa brzmiała: Zjednoczony Ruch Nacjonalistyczny (Movimiento Unificador Nacionalista). Zob. krótką historię PNM i jej manifest z 19 kwietnia 1949 w: *Ante una nueva actitud política*, México 1952.

<sup>15</sup> Zob. J. Díaz Nieva, *op. cit.*, s. 62.

Wewnętrznych pretekstem do wykreślenia jej z rejestru wyborczego, co również uczyniło bezprzedmiotowym akt zjednoczenia UNS z PNM.

Kolejna próba wiązała się z podjętą w 1964 r. inicjatywą grupy działaczy PAN, ukierunkowaną na powołanie i legalizację nowej formacji politycznej o orientacji chrześcijańsko-demokratycznej. Do rozmów na ten temat zaproszono UNS, który reprezentowali González Gollaz, Orozco Romo i José Dávalos; uczestniczył w nich także jeden z „historycznych” synarchistów José Antonio Trueba, naonczas dyrektor Instytutu Technicznego Studiów Zawodowych. Ze strony PAN uczestniczyli: Ramiro Trevizo, Francisco Camú, Francisco Paoli i Luis López Llera<sup>16</sup>. Rozmowy toczyły się jednak opornie, a co więcej, niektórzy uczestnicy ewoluowali ku pozycjom „chrześcijańskiej” lewicy, jak na przykład Paoli, który później (w latach 1974–1983) znalazł się w Meksykańskiej Partii Pracujących (Partido Mexicano de los Trabajadores) o proveniencji trockistowskiej [*sic!*]. Wywołało to oczywiście sprzeciw wielu innych synarchistów, obserwujących z niepokojem także wzrost prolewicowych tendencji pośród kleru (zwłaszcza w zakonie jezuitów), których szczególnie jaskrawym przykładem był „czerwony biskup” (*obispo rojo*) Sergio Méndez Arceo<sup>17</sup>. To właśnie wówczas, w związku z owymi przymiarkami do tworzenia partii chadeckiej, synarchista związany z konkurencyjnym nurtem UNS-CAC i wierny „ortodoksji abascaliańskiej” prof. Celerino Salmerón napisał to słynne, często cytowane zdanie o chrześcijańskiej demokracji jako o „komunizmie pokropionym wodą święconą” (*comunismo santificado con agua bendita*)<sup>18</sup>.

## Meksykańska Partia Demokratyczna (PDM)

„Trzecie podejście” do formuły partyjnej dokonało się w latach 70. po tym, jak prezydent Meksyku (1970–1976) Luis Echeverría Álvarez (pragnący zatrzeć fatalne wrażenie po masakrze studentów na placu Trzech Kultur 2 października 1968 r., za którą był odpowiedzialny jako ówczesny sekretarz ds. wewnętrznych) zaprosił obywateli do organizowania się w partie polityczne, a jego następcą – José López Portillo ogłosił kontynuowanie „otwarcia demokratycznego (*apertura democrática*)”,

<sup>16</sup> Zob. V. Fuentez Díaz, *La democracia cristiana en México. ¿Un intento fallido?*, México 1972; R. Macín, *El sinarquismo*, [w:] AA.VV., *50 años de oposición en México*, México 1979, s. 83, 84; G. Zermeño, R. Aguilar, *Hacia reinterpretación del sinarquismo actual*, México 1988, s. 87; J. Díaz Nieva, *op. cit.*, s. 62.

<sup>17</sup> Znany m.in. z osobliwej interpretacji ewangelicznego cudu przywrócenia wzroku ślepcowi, w myśl której nie jest ważne, czy cud zaistniał, czy też nie, i można nawet sądzić, że nie zaistniał, natomiast jego „myśl przewodnia jest ta, że Chrystus zmanifestował ślepeму symboliczną moc człowieka do panowania na ziemi” – cyt. za: J. Mackiewicz, *Watykan w cieniu Czerwonej Gwiazdy*, wyd. 2, Londyn 1986, s. 207.

<sup>18</sup> C. Salmerón, *El sinarquismo y toda la verdad sobre la democracia cristiana*, México 1965, cyt. za: J. Díaz Nieva, *op. cit.*, s. 63.

polegającego na zarezerwowaniu dla partii innych niż reżimowa Partia Rewolucyjno-Instytucjonalna (PRI) stu miejsc (na czterysta) w Izbie Deputowanych.

Dnia 23 maja 1971 r., podczas celebracji 34. rocznicy założenia UNS, kolejny *Jefe Nacional*, Juan Aguilera Aspeitia ogłosił rozpoczęcie przygotowań do tworzenia nowej partii. Dnia 12 sierpnia tego roku odbyło się Zgromadzenie Konstytucyjne, które zdecydowało o przyjęciu przez to ugrupowanie nazwy Meksykańska Partia Demokratyczna (PDM; Partido Demócrata Mexicano) oraz wybrało komitet organizacyjny, na którego czele stanął Roberto Picón Robledo. Realną działalność PDM rozpoczęła w 1975 r. Jej pierwszym przewodniczącym został González Gollaz. Liczba 100 000 zadeklarowanych członków umożliwiła PDM uzyskanie 31 maja 1978 r. wpisu do rejestru partii politycznych. W tym samym roku przewodnictwo partii objął Gumersindo Magaña Negrete (ur. 1938) – powtórnie w 1981 r., pokonując zdecydowanie kontrkandydatów: Juana Aguilere i Adelaidę Márquez<sup>19</sup>.

W 1979 r. liczba członków PDM wzrosła do 170 000, a w wyborach parlamentarnych głosowało na nią prawie 300 000 wyborców (co stanowiło 1,5% głosujących). Co ciekawe, taki – niewysoki przecież – wynik został zinterpretowany bardzo optymistycznie nie tylko przez liderów partii, którzy (jak González Gollaz) uznali to za dobry punkt wyjścia do stania się trzecią siłą polityczną kraju, lecz także politologów. M. Luna Agurdín napisała nawet, że w latach 1979 i 1982 „synarchizm wrócił triumfalnie do sfery publicznej”<sup>20</sup>. J. Díaz Nieva powiada ostrożniej o „pewnej popularności” i zauważa, że PDM stała się alternatywą dla PRI, zwłaszcza w Guanajuato<sup>21</sup>.

Kolejnym sprawdzianem dla PDM były jednocześnie wybory prezydenckie i parlamentarne w 1982 r. Kandydujący z jej ramienia na prezydenta González Gollaz otrzymał 433 886 (1,85%) głosów, co plasowało go na czwartym miejscu, po zwycięskim kandydacie PRI (70,99%), chadecko-konserwatywnej PAN (15,68%) i ultralewicowej PSUM (3,48%). Czwartą siłą polityczną Meksyku<sup>22</sup> PDM okazała się również w wyborach parlamentarnych, z wynikiem 473 362 (2,28%) głosów. Od wyborów lokalnych w 1985 r. PDM miała już 34 deputowanych w parlamentach stanowych oraz 250 wyższych funkcjonariuszy w całym kraju.

W 1987 r. przewodniczącym PDM został, po dziewięcioletniej przerwie, González Gollaz, z trudem jednak (przewagą zaledwie jedenastu głosów) pokonując redaktora „Orden” i *Jefe Nacional* UNS-MTB w latach 1982–1986 Baltazara Ignacia Valadéza Montoyę (ur. 1944). Ogłoszona w następnym roku *Platforma*

<sup>19</sup> Zob. O. Rodríguez Araújo, *La reforma política y los partidos en México*, Siglo XXI, wyd. 12, México 1989, s. 319.

<sup>20</sup> M. Luna Agurdín, *op. cit.*, s. 232.

<sup>21</sup> J. Díaz Nieva, *op. cit.*, s. 64.

<sup>22</sup> Ustalanie owej kolejności może wyglądać niepoważnie, trzeba wszelako pamiętać, że był to wciąż okres bardzo – w interesie partii rządzącej – reglamentowanego pluralizmu politycznego i kontrolowanego wychodzenia z systemu faktycznie monopartyjnego; sam fakt rozpoczęcia tego procesu powodował nawet, że wyzbywając się stopniowo instrumentów prawnych krępowania potencjalnych rywali, w większym stopniu niż dotychczas sięgała po metody pozaprawne: szantaż i fałszerstwa wyborcze.

*Wyborcza* PDM akcentowała społeczno-chrześcijański charakter ruchu, w opozycji zarówno do etatyzmu partii rządzącej, jak liberalizmu. W pierwotnym projekcie platformy jej punkt 1 proklamował walkę o „demokrację wspólnotową” (*democracia comunitaria*); wzbudziło to jednak sprzeciw tych działaczy, którzy wskazywali, że termin *comunitarismo* jest używany zarówno przez marksistów, jak „teologię wyzwolenia”, ostatecznie zatem zastąpiono to sformułowaniem: „walczymy o demokrację integralną i humanistyczną, inspirowaną chrześcijańską filozofią społeczną”<sup>23</sup>. Podkreślanie, iż *social-cristianismo* PDM sytuuje ją na „trzeciej pozycji” pomiędzy totalitarnym socjalizmem a kapitalizmem liberalnym, szło w parze z coraz wyraźniejszym odcinaniem się od dawnego sojusznika, czyli od PAN, jako partii o tendencji prokapitalistycznej<sup>24</sup>. Pomimo to PDM notorycznie była określana jako partia ultrakonserwatywna i skrajnie prawicowa (*ultraderechista*).

Sondaże przed wyborami prezydenckimi w 1988 r. kandydatowi PDM Gomersindo Magaña dawały nawet około miliona głosów. Jednak niewątpliwe fałszerstwa<sup>25</sup> na korzyść kandydata PRI Carlosa Salinas de Gortari spowodowały, że oficjalnie Magaña zajął czwarte miejsce ze 199 484 (1,04%) głosami.

Po porażce wyborczej nastąpiła znów zmiana w kierownictwie PDM i UNS-MTB; przewodniczącym partii został w 1988 r. Emilio González Márquez (ur. 1960)<sup>26</sup>, a szefem UNS-MTB – Víctor Atílano Gómez. Nie zdołali oni jednak zapobiec kryzysowi ruchu, objawiającemu się odpływem działaczy i sympatyków do PAN, co sprawiło, że w 1992 r. PDM została wykreślona z rejestru ogólnokrajowych partii politycznych. Na domiar klótnie przywódców zdeintegrowały w ogóle nie tylko PDM, lecz także sam UNS, który w latach 1992–1996 nie był w stanie wybrać swojego szefa.

W tej sytuacji przedostatni (od 1994 r.) przywódca PDM Marcelo Gaxiola Félix<sup>27</sup> zaoferował kandydowanie w wyborach prezydenckich 1996 r. Pablowi Emilio Madero Beldenowi (1921–2007)<sup>28</sup>, który ofertę przyjął z wahaniem, zaznaczając, że z tradycji jest „panistą”, a „pedemistą” tylko przez adopcję<sup>29</sup>.

<sup>23</sup> G. Zermeno y R. Aguilar, *Pasado y Presente del Partido Demócrata Mexicano*, <http://www.elcotidianoenlinea.com.mx/doc/2407.doc> (dostęp: 27 lipca 2008).

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> Dotknęły one wszystkich kontrkandydatów, lecz przede wszystkim tego kandydata, który jako jedyny miał szansę pokonać Salinas, czyli Cuauhtémoca Cárdenasa Solórzano (syna Lázara Cárdenasa), kandydującego z ramienia lewicowej Partii Rewolucji Demokratycznej (Partido de la Revolución Democrática).

<sup>26</sup> Identyfikowany jako członek niejawnej organizacji El Yunque (czemu zaprzecza); w 1992 r. przeszedł do PAN. Od 2007 r. jest gubernatorem Jalisco – zob. [http://es.wikipedia.org/wiki/Emilio\\_Gonz%C3%A1lez\\_M%C3%A1rquez](http://es.wikipedia.org/wiki/Emilio_Gonz%C3%A1lez_M%C3%A1rquez) (dostęp: 16 grudnia 2009).

<sup>27</sup> Zaczynający swoją karierę w PRD Cuauhtémoca Cárdenasa.

<sup>28</sup> Bratanek jednego z przywódców rewolucji meksykańskiej i p.o. prezydenta Meksyku w latach 1911–1913, Francisca I. Madero, kandydat na prezydenta z ramienia PAN w 1982 r., po scysji z jego przywódcami w „odpryskowym” Demokratycznym Forum Doktrynalnym (Foro Doctrinario Democrático).

<sup>29</sup> J. Díaz Nieva, *op. cit.*, s. 64.



Inną próbą wyjścia z impasu było przystąpienie do wyborów parlamentarnych w 1997 r. w koalicji z dziewięcioma innymi partiami, pod nazwą<sup>30</sup> Meksykańska Partia Demokratyczna – Unia Opozycji Narodowej (Partido Demócrata Mexicano – Unión Nacional Opositora). Otrzymała ona zaledwie 97 935 (0,3%) głosów, natomiast kandydujący na gubernatora Dystryktu Federalnego Valadéz Montoya tylko 16 079 (0,42%) głosów. To była już agonía niedoszłej „trzeciej siły” i jej ostateczne zniknięcie ze sceny politycznej<sup>31</sup>.

Tabela 1. Przewodniczący PDM

|                                                        |           |
|--------------------------------------------------------|-----------|
| Roberto Picón Robledo ( <i>Komitet Organizacyjny</i> ) | 1971–1975 |
| Ignacio González Gollaz                                | 1975–1978 |
| Gumersindo Magaña Negrete                              | 1978–1987 |
| Ignacio González Gollaz                                | 1987–1988 |
| Emilio González Márquez                                | 1988–1992 |
| Marcelo Gaxiola Félix                                  | 1994–1997 |
| José Antonio Calderón Cardoso                          | 1997–1998 |

Najbardziej wytrwali zwolennicy udziału w procesie wyborczym nie poddawali się jednak i 5 lutego 1998 r. dwudziestu czterech byłych *pedemistas* (w tym: González Gollaz, Valadéz Montoya i Atilano Gómez) oraz działacze innych sektorów politycznych ogłosiło powstanie Partii Sojuszu Społecznego (PAS; Partido Alianza Social). Po raz pierwszy atoli w historii prób „upartyjniienia” ruchu zaznaczył się wyraźny dystans pomiędzy inicjatorami partii a kierownictwem tego odłamu UNS, które uznało PAS za ideologicznie heterodoksyjną i niedopuszczalnie oddaloną od ideałów synarchizmu. Stanowisku temu trudno odmówić słuszności, zważywszy, że tę formację współtworzyli nie tylko byli *panistas* (jak Madero), ale również dawni działacze Autentycznej Partii Rewolucji Meksykańskiej (Partido Auténtico de la Revolución Mexicana) i współpracownicy byłego prezydenta José Lópeza Portillo – Miguel Ángel Santiago i José Luis Herrera. To oddalenie potwierdził też sam przewodniczący PAS, José Antonio Calderón Cardoso (ur. 1969), który oświadczył, że ruch synarchistyczny nie jest ani nie będzie bazą nowej formacji politycznej, choć w ogólności kontynuuje jego zasady<sup>32</sup>. Ostatecznym potwierdze-

<sup>30</sup> Zapożyczoną od antysandinistycznego bloku w Nikaragui.

<sup>31</sup> Na temat historii PDM, prócz cytowanej wyżej monografii R. Gonzáleza Valderramy, zob. S. Mancilla Guzmán, *Las opciones políticas en México*, México 1980, s. 171–180; L. Ludlow, *Partido Demócrata Mexicano*, „Estudios Políticos”, nr 1, październik–grudzień 1982, s. 63–65; S. Gómez Tagle, *El Partido Demócrata Mexicano y su presencia en la sociedad*, „Revista Mexicana de Sociología”, kwiecień–czerwiec 1984; J. López Moreno, *Elecciones de ayer y de mañana*, México 1987, s. 101–113, 234–239; J. Alonso, *El PDM: movimiento regional*, Guadalajara 1989; A. Guillén Vicente, *Partido Demócrata Mexicano*, [w:] O. Rodríguez Araujo, *op. cit.*, s. 168–178.

<sup>32</sup> Zob. J.G. Reyes, *Desaparecerá el PDM, crearán un nuevo Organismo*, „Excelsior” (México), 27 października 1997; J. Cervantes, *La morralla partidista a examen: Partido Alianza Social*,

niem ideologicznego „ześlizgu” PAS było poparcie w wyborach prezydenckich 2000 r. Cuauhtémoca Cárdenasa oraz utworzenie w wyborach do Kongresu koalicji – pod nazwą Sojusz dla Meksyku (Alianza por México) – wyłącznie z ugrupowaniami *stricte* lewicowymi (Partido de la Revolución Democrática, Partido del Trabajo, Convergencia por la Democracia, Partido de la Sociedad Nacionalista). PAS wprowadziła wówczas do Izby Deputowanych dwóch reprezentantów: Calderóna Cardoso i Lorenza Juárez Beatriz, lecz w wyborach 2003 r. uzyskała tylko 180 121 (0,70%) głosów, tracąc tym samym wpis do rejestru elektorального<sup>33</sup>.

## Ku nowemu rozłamowi

Od 1996 r. struktury UNS-MTB, których liczebność w okresie kryzysu spadła do zaledwie 10 000 członków, stopniowo odbudowywał nowy *Jefe Nacional* – Leonardo Andraca Hernández (ur. 1949). Organizacja posługuje się odąd równolegle nazwą: Narodowy Ruch Synarchiczny (MNS; Movimiento Nacional Sinarquista). Andraca zarejestrował też ruch jako Narodowe Ugrupowanie Polityczne (APN; Agrupación Política Nacional), lecz jedynie w regionie Bajío (bastionie tradycyjnego katolicyzmu) i bez zamiaru uczestnictwa w wyborach<sup>34</sup>.

W 2002 r. szefem UNS-MTB/MNS i jednocześnie liderem APN został Magdaleno Yáñez Hernández, a w 2006 – Enrique Pérez Luján. Początek nowego stulecia przyniósł zaostrzenie się sporu w łonie organizacji pomiędzy tendencją partyjno-polityczną, zmierzającą (pomimo wszystkich dotychczasowych niepowodzeń) do włączenia się w proces wyborczy, którą to linię uosabiają obaj wspomniani przywódcy (a także jeden z poprzednich szefów Victor Atilano Gómez), a tendencją jej przeciwną, tj. obywatelsko-społeczną i obywatelsko-kulturalną.

Przywódcą nurtu definiującego synarchizm jako obywatelski ruch nacjonalistyczny, ludowy, demokratyczny (w duchu „demokracji synarchicznej”, czyli partycypacyjnej i organicznej) i społeczno-wspólnotowy (*social-comunitario*), jest Jesús Ángel Perales Ceballos z San Luis Potosí. Głównymi ośrodkami (i społecznym zapleczem) tego nurtu są: utworzony w 2000 r. Narodowy Związek Robotników Rolnych (UNTC; Unión Nacional de Trabajadores del Campo), którym kieruje Andraca Hernández<sup>35</sup>, oraz Synarchistyczne Centra Kulturalne (Centros Culturales Sinarkalli)<sup>36</sup>. Wsparcia tendencji obywatelsko-społecznej i kulturalnej udzielili również czołowi teoretycy tego nurtu synarchizmu: Sergio Estrada Mercado (szef regionalny w Jalisco), Maximino Avilés Botella i Antonio Mota

---

*un recipiente de ex panistas y sinarquistas*, „Jornada” (México), 28 czerwca 1998; J. Díaz Nieva, *op. cit.*, s. 64.

<sup>33</sup> J. Díaz Nieva, *op. cit.*, s. 65, 66.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 66.

<sup>35</sup> Zob. jego stronę (blog): <http://untcampo.blogspot.com/>.

<sup>36</sup> Zob. jego stronę (blog): <http://sinarkalli.blogspot.com/>.

Flores (dyrektor Centrum Informacji Społecznej). Kontynuują oni synarchistyczną tradycję ostrej krytyki cywilizacji kapitalistycznej, oligarchii i totalitarnego biurokratyzmu, uzupełnioną o wątek ekologiczny, pogłębiany wszelako o historyczne, kulturowe, religijne i duchowe motywy ochrony środowiska osoby i wspólnoty ludzkiej, ujęty przeto jako „eko-sofia” (*Eco-Sofía*)<sup>37</sup>. „Duch ziemi i wspólnoty” (*espíritu tierra y comunidad*) wyraża „synarchizm transcendentny” (*sinarquismo trascendente*), czyli zmierzający ku budowie „Sinarcopolis” – nowej cywilizacji ducha<sup>38</sup>.

Zwolennicy „upartyjnienia” synarchizmu: Pérez Luján, Yáñez Hernández i Atilano Gómez podjęli zdecydowane kroki w tym kierunku pod koniec 2006 r., zawierając przy tym koalicję z byłymi *panistas*, czyli działaczami Partii Akcji Narodowej, spośród których postacią pierwszoplanową jest deputowany federalny René Bolio Hallorán, a także z przywódcą Narodowego Ruchu Świeckich (Movimiento Nacional Laico) Fernandem Riverą Barroso. Poparcie dla tej inicjatywy, której pierwotną nazwą miała być Partia Humanistyczna (Partido Humanista), zadeklarował początkowo też założyciel Meksykańskiego Instytutu Chrześcijańskiej Doktryny Społecznej (Instituto Mexicano de Doctrina Social Cristiana) i jeden z największych przedsiębiorców meksykańskich, Lorenzo Servitje Sendra (ur. 1918). Ostatecznie wybrano nazwę Ruch Solidarnego Uczestnictwa (MPS; Movimiento de Participación Solidaria). Zamiar utworzenia MPS został ogłoszony przez Péreza Lujána 23 maja 2007 r. na zgromadzeniu synarchistów w Querétaro w 70. rocznicę utworzenia UNS. Formalnie MPS ukonstytuował się 2 września 2007 r. w León, w stanie Guanajuato.

W świetle wypowiedzi przywódcy ruchu Péreza Lujána MPS nie jest ani lewicą, ani prawicą, tylko partią nacjonalistyczną, utworzoną przez rodziny meksykańskie, które nie utożsamiają się z istniejącymi partiami politycznymi i nie czują się przez nie reprezentowane<sup>39</sup>. Swoją partycypację w życiu politycznym MPS zamierza oprzeć na fundamencie encyklik społecznych, nauki Soboru Watykańskiego II i dokumentów Konferencji Episkopatu Meksykańskiego, stawiając sobie za cel główny zmianę artykułu 3 konstytucji o laickim charakterze edukacji publicznej, obronę życia poczętego i budowanie cywilizacji miłości<sup>40</sup>. Deklaruje też nawiązanie współpracy międzynarodowej z partiami, które uważa za bliskie sobie ideowo i programowo, jak: Partia Konserwatywna w Kolumbii, Partia Kon-

<sup>37</sup> Zob. *Ecología y Eco-Sofía. Reflexion Sinárquica*, <http://movimiento-sinarquista.blogspot.com/> (dostęp: 16 czerwca 2009).

<sup>38</sup> Zob. A. Mota, *Hacia un Sinarquismo Trascendente*, [http://libreopinion.com/members/sinarquismo/diciembre-2003.htm#sinarquismo\\_trascendente](http://libreopinion.com/members/sinarquismo/diciembre-2003.htm#sinarquismo_trascendente) (dostęp: 16 czerwca 2009).

<sup>39</sup> Zob. D.A. García, *Lorenzo Servitje no milita en el MPS: líder sinarquista*, „La Crónica de Hoy”, 21 października 2007, [http://www.cronica.com.mx/nota.php?id\\_notas=329047](http://www.cronica.com.mx/nota.php?id_notas=329047) (dostęp: 16 grudnia 2009).

<sup>40</sup> Zob. *Acecha Sinarquismo católico a Hidalgo*, <http://www.desdeabajo.org.mx/wordpress/?p=953> (dostęp: 16 grudnia 2009).

serwatywna w Kanadzie, UMP we Francji, Sojusz Narodowy we Włoszech, CDU w Niemczech, FIDESZ na Węgrzech oraz Prawo i Sprawiedliwość w Polsce.

Chociaż MPS definiuje się jako centrum, a jego program nosi znamiona lewicującej interpretacji nauki społecznej Kościoła, sama zapowiedź utworzenia partii o charakterze wyznaniowym wywołała histeryczną wręcz reakcję środowisk lewicy laickiej. Pojawiły się więc alarmistyczne ostrzeżenia, iż faszyzm przygotowuje ofensywę w celu ustanowienia klerykalnej dyktatury, za której fazę wstępną uznano aktualne rządy Partii Akcji Narodowej<sup>41</sup>.

Uzyskawszy liczbę 250 000 członków (znacznie przekraczającą wymaganą), ruch został zarejestrowany 30 stycznia 2008 r. jako partia o zasięgu ogólnonarodowym (federalnym), jednak pod inną nazwą – Partii Solidarności<sup>42</sup> (PS; Partido Solidaridad); zarejestrowane zostało również jej hasło: „Życie, Rodzina i Sprawiedliwość Społeczna” (*Vida, Familia y Justicia Social*). Szefem Rady Politycznej PS został Pérez Luján, a przewodniczącym Komitetu Wykonawczego – Mario Alberto Romo Gutiérrez<sup>43</sup>. Jak dotąd PS nie zdołała przełamać „tradycyjnie” już złej passy wszystkich tworów partyjnych tego odłamu synarchizmu i w wyborach do Kongresu Federalnego 5 lipca 2009 r. nie uzyskała ani jednego mandatu w żadnej z izb.

Utworzenie przez nurt partyjno-polityczny Partii Solidarności stało się katalizatorem definitywnego zerwania pomiędzy nim a nurtem obywatelsko-społecznym i kolejnego – po 65 latach – formalnego rozłamu w ruchu synarchistycznym, tym razem w obrębie owego odłamu zwanego potocznie UNS-MTB. Dnia 22 lutego 2009 r. zebrani w Morelii (w stanie Michoacán) szefowie regionalni zdymisjonowali Péreza Lujána, zarzucając mu zdradę ideałów synarchizmu oraz dopuszczenie do infiltracji ruchu przez El Yunque<sup>44</sup> oraz „elementy antynarodowe i antyspołeczne”. Jednocześnie, „koordynatorem narodowym” ruchu mianowany został *el compañero* Jesús Ángel Perales Ceballos, otrzymując zadanie reorganizacji „synarchizmu narodowego” jako ruchu politycznego, społecznego i kulturalnego, pracującego na rzecz „meksykańskości” (*mexicanidad*) i w obronie narodowości (*naturaleza*), sprawiedliwości społecznej (*justicia social*) i cnót bohaterskich (*virtudes heroicas*). Zgromadzeni synarchiści potwierdzili pogląd,

<sup>41</sup> Zob. E. Núñez, *Va Derecha por partido. Crean asociación panistas y sinarquistas. El fascismo prepara ofensiva para implantar dictadura. Primera fase*, „El Norte”, 15 sierpnia 2007, <http://resistenciavilpacificaennl.blogspot.com/2007/08/el-facismo-prepara-ofensiva-para.html> (dostęp: 16 grudnia 2009).

<sup>42</sup> Nazwa ta, jak również widniejące we wcześniejszym określeniu ruchu: „solidarne uczestnictwo”, nie są przypadkowe, lecz stanowią świadome nawiązanie do polskiej Solidarności oraz do nauczania społecznego Jana Pawła II, cieszących się wielką popularnością w środowiskach chrześcijańsko-społecznych Meksyku, poszukujących „trzeciej drogi” między neoliberalnym kapitalizmem a socjalizmem.

<sup>43</sup> Zob. *Obtiene registro Partido Solidaridad*, „El Universal”, 30 stycznia 2008, <http://www.eluniversal.com.mx/notas/478344.html> (dostęp: 16 grudnia 2009).

<sup>44</sup> O tej niejawnej organizacji katolickiej ultraprawicy zob. dalej.

iz ruch narodowy jest narzędziem ludu meksykańskiego do odzyskania jego suwerenności (*soberanía*), tożsamości kulturalnej, sprawiedliwości społecznej i wizji etycznej życia wspólnotowego<sup>45</sup>.

Zgodnie z tymi postanowieniami w dniach 25–26 kwietnia 2009 r., w Acaapulco (w stanie Juárez) zebrał się pierwszy Kongres Krajowy Narodowego Ruchu Synarchicznego (MNS), używającego odtąd również skrótu UNS-UNTC (co podkreślało wiodącą rolę w tym nurcie synarchizmu organizacji pracowniczey UNTC). Wybrany już jako stały *Jefe Nacional Coordinador*, Jesús Perales w przemówieniu programowym grzmiał przeciwko zdrajcom, którzy „w stylu Judasza”, sprzedającego Chrystusa za 30 denarów, sprzedali godność i historię synarchizmu za 30 milionów<sup>46</sup>; oznajmił też rozpoczęcie krucjaty narodowej (*cruzada nacional*) dla odzyskania narodowego, ideologicznego, mistycznego i duchowego kierunku (*el rumbo*) synarchizmu<sup>47</sup>.

W siedmiopunktowym komunikacie Komitetu Narodowego MNS z 29 kwietnia 2009 r. zaznaczono (p. 2), iż „jesteśmy ruchem politycznym, społecznym i kulturalnym. Naszą linią ideologiczną jest meksykańskość, demokracja partycypacyjna oraz świadomość tego, co wspólnotowe i ludowe” (*la Conciencia de lo Comunitario y Popular*). Określając „filozofię ruchu” (p. 3), stwierdzono: „Wierzimy w etykę wspólnotową, solidarność, pomoc wzajemną (*la mutua ayuda*), odpowiedzialność i kreatywność. Tak samo w wolność, jak we wspólnotę”. W p. 4 zadeklarowano, iż duchowość (*Espiritualidad*) jest istotą tego, co ludzkie, uznając jednocześnie za wrogów wszystkich, którzy manipulują religią dla narzucenia swojej ideologii lub w imię swoich interesów grupowych. W p. 5 nakreślono trzy „osiowe” (*eje*) projekty synarchizmu: 1) stworzenie „solidarnej ekonomii” (*la economía solidaria*), samorządu (*autogestión*) i organizacji wspólnotowej na bazie UNTC; 2) działalność studyjna, traktowana jako walka o dziedzictwo przodków (*Herencia Ancestral*), czyli kulturę rozumianą jako poszukiwanie piękna i ochrona środowiska naturalnego (*naturaleza*) narodu; to, co synarchiści nazywają „meksykańskością” (*Mexicanidad*), zostało uznane za centrum procesu społecznego, jego narzędziem zaś ma być Kolektyw Kulturalny Sinarkalli; 3) analiza aktualnej rzeczywistości i poszukiwanie alternatywnych dla niej konkretnych propozycji, które w praktyce mogłyby przyczynić się do „stworzenia Nowego Społeczeństwa na bazie sprawiedliwości, solidarności, sumienia i wolności”. Wyraźnie zaznaczono też nie tylko niezależność ruchu od partii politycznych, ale nawet brak instytucjonalnych związków z nimi. W p. 6 potępiono raz

<sup>45</sup> *Sinarquistas eligen nuevo dirigente y expulsan a yunquistas*, <http://www.kaosenlared.net/noticia/sinarquistas-eligen-nuevo-dirigente-expulsan-yunquistas> (dostęp: 16 grudnia 2009).

<sup>46</sup> Wypowiedź ta była aluzją do wsparcia finansowego udzielonego MPS przez miliardera (w 2008 r. drugiego na liście „Forbesa” najbogatszych ludzi świata) pochodzenia libańskiego Carlosa Slima.

<sup>47</sup> Zob. *Gran éxito resulto la Asamblea Nacional Sinarquista*, <http://movimiento-sinarquista.blogspot.com/2009/04/gran-exito-resulto-la-asamblea-nacional.html> (dostęp: 16 grudnia 2009).

jeszcze wyraźnie zarówno przeszłe (jak PDM), jak aktualne próby instytucjonalizacji partyjnej synarchizmu<sup>48</sup>.

Zrekonstruowany na bazie przytoczonych zasad MNS otrzymał propozycję współpracy od innego nacjonalistycznego ugrupowania – Organizacji dla Woli Narodowej (OVN; Organización por la Voluntad Nacional)<sup>49</sup>. W podpisanym przez Juana Carlosa Lópeza, a wystosowanym do szefa MNS Peralesa, szefa UNTC Andraci, szefa regionalnego UNS w Guerrero – José Luisa Iglesiasa Navy i koordynatora ds. stosunków zewnętrznych Sergia Estrady, podkreślono kurtuazyjnie, iż ruch synarchistyczny jest najstarszym i najbardziej zasłużonym ugrupowaniem narodowym, wyrażając mu jednocześnie uznanie z powodu zejścia z błędnej drogi ideologicznego umiarkowania, którą próbowano narzucić meksykańskim nacjonalistom. López zaznaczył przy tym, że z punktu widzenia nacjonalistów jednakowo fałszywe są dwie przeciwstawne ideologie: „sfrancuziała” (*afrancesada*) ideologia egalitaryzmu oraz ulegający doktrynie neoliberalizmu konserwatyzm (*conservadurismo*). Porozumienie różnych ugrupowań nacjonalistycznych jest przeto możliwe na bazie tożsamości narodowej, społecznej i radykalnej, a w konfrontacji z „pseudomeksykańskimi” frakcjami oportunistycznymi i liberalnymi, które dzielą i sabotują pracę szczerych Meksykanów<sup>50</sup>.

Najnowszym ważnym dokumentem programowym MNS/UNS-CNTC jest *Deklaracja polityczna* z 31 maja 2009 r., adresowana do „organizacji nacjonalistycznych ze świadomością społeczną”, organizacji ludowych, niezależnych syndykatów, „organizmów pracy wspólnotowej”, grup pracujących na rzecz praw człowieka i edukacji ludowej oraz respektujących godność osoby ludzkiej i narodu; do „Meksykanów poszukujących mądrości w dziedzictwie przodków dla stworzenia meksykańskości zwróconej ku przyszłości”; do „grup i organizacji autentycznie nacjonalistycznych, zorientowanych na pracę dla Ojczyzny Suwerennej i Sprawiedliwej Społecznie”; do studentów i młodych w ogóle, którzy widzą sens swojego życia w przemianie rzeczywistości dla stworzenia Nowego Społeczeństwa; do tych, którzy „umieją odkryć świadomą i zobowiązującą duchowość w alternatywnym i solidarystycznym projekcie społeczno-kulturalnym i ekonomicznym”; do tych, którzy żywią „autentyczną i głęboką miłość do Ziemi, Natury, harmonii Bytu Ludzkiego z jego Środowiskiem Naturalnym i pomiędzy wszystkimi żywymi istotami”; do Meksykanów, którzy chcą zbudować „demokrację uczestniczącą, krytyczną, solidarną i wspólnotową” (*Democracia Participativa, Crítica, Solidaria y Comunitaria*)<sup>51</sup>. Prócz swego historycznego sztan-

<sup>48</sup> Comunicado del Comité Nacional UNS, <http://asiuns.blogspot.com/2009/04/comunicado-del-comite-nacional-uns.html> (dostęp: 16 grudnia 2009).

<sup>49</sup> Zob. stronę tej organizacji: [http://www.voluntad.org.mx/site/index.php?id\\_seccion=1](http://www.voluntad.org.mx/site/index.php?id_seccion=1).

<sup>50</sup> Zob. Comunicado enviado por la Organización por la Voluntad Nacional a UNS, <http://movimiento-sinarquista.blogspot.com/2009/05/comunicado-enviado-por-la-organizacion.html> (dostęp: 16 grudnia 2009).

<sup>51</sup> Zob. *Declaración Política del Movimiento Nacional Sinarquista*, [http://movimiento-sinarquista.blogspot.com/2009\\_05\\_31\\_archive.html](http://movimiento-sinarquista.blogspot.com/2009_05_31_archive.html) (dostęp: 16 grudnia 2009).

daru MNS przyjął nowy emblemat – symbolizujące to, co transcendentne, Koło (*Circulo*) na czarnym tle z trzema wpisanymi w nie czerwonymi płomykami. Owe trzy płomyki symbolizują trzy słowa kluczowe dla dziedzictwa przodków – Ziemia, Naród, Honor (*Tierra, Pueblo, Honor*).

Tabela 2. Szefowie UNS-MTB

|                                  |           |
|----------------------------------|-----------|
| Manuel Torres Bueno              | 1944–1945 |
| Gildardo González Sánchez        | 1945–1947 |
| Luis Martínez Narezo             | 1947–1951 |
| Juan Ignacio Padilla García      | 1951–1954 |
| Antonio Martínez Aguayo          | 1954–1955 |
| David Lomeli Contreras           | 1955–1959 |
| Ignacio González Gollaz          | 1959–1961 |
| David Lomeli Contreras           | 1961–1966 |
| David Orozco Romo                | 1966–1971 |
| Juan Aguilera Aspeitia           | 1971–1982 |
| Baltazar Ignacio Valadéz Montoya | 1982–1986 |
| Víctor Atilano Gómez             | 1989–1991 |
| Leonardo Andraca Hernández       | 1996–2002 |
| Magdaleno Yáñez Hernández        | 2002–2006 |
| Enrique Pérez Luján              | 2006–2009 |
| Jésus Ángel Perales Ceballos     | 2009–...  |

## Synarchizm „dysydencki” (UNS-CAC)

Jak już wspomniano, odłam Narodowego Związku Synarchicznego zwany „dysydenckim” albo „apolitycznym” (tzn. odrzucającym formułę partyjną i udział w procesie wyborczym), albo wreszcie UNS-CAC, został utworzony w następstwie secesji sprowokowanej przez Radę Najwyższą (*Alto Mando*) Bazy, która 5 lutego 1945 r. mianowała szefem (*Jefe Nacional*) UNS Carlosa Athié Carrasco. Na posiedzeniu I Junty Narodowej UNS-CAC powołana została Rada Narodowa (Consejo Nacional), w której skład oprócz Carlosa Athié weszli: Santiago Mata jako *subjefe*, Francisco Chávez jako skarbnik, Mario Pérez (wydział informacji), José de Jesús Sam López (wydział propagandy), Gonzalo Obregón (wydział ekonomiczno-społeczny), María Carmen Rodríguez (sekcja kobieca) i Fernando Ayala (sekcja młodzieżowa). Na stanowisko redaktora „El Sinarquista” powołany został José Alba Navarro – członek tajnej komórki *Alto Mando*, zwanej „pułapką na myszy” albo „mysią dziurą” (*la ratonera*). Do UNS-CAC akces zgłosił także Sekretariat Edukacji Publicznej b. UNS przed rozłamem.

Grupa Athié, jako bliższa synarchistycznej „ortodoksji”, liczyła na wsparcie wciąż największego (choć pozostającego już od 1944 r. poza formalnymi strukturami UNS) autorytetu synarchistów – Salvadora Abascula. Zgodnie z tymi oczekiwaniami miał on (według J. Ruiza Munilli) wyrazić takowe w skierowanym do Athié liście z 2 sierpnia 1945 r., w którym czytamy:

Nie mam nic przeciwko napisaniu do Pana tych linijek, aby wyrazić mój sposób myślenia odnośnie do obecnego synarchizmu i aby zrobić Pan użytek z tego listu, jaki uzna za stosowne, znając historię UNS oraz korzeni i przebiegu konfliktu z Torresem Bueno i spółką, jako że każdy może potwierdzić kategorycznie, że spośród grup, z których jedną kieruje Pan, a tą, którą kontrolują Panowie Torres Bueno, González Sánchez i ich wspólnicy, tylko ta Pańska jest jedyną UNS prawnowitą (*legítima*)<sup>52</sup>.

Historyk synarchizmu J. Díaz Nieva powątpiewa jednak w autentyczność tego listu, pisząc, że jest on „dość wątpliwy” (*esta carta parece... bastante dudosa*), albowiem Jesús Ruiz Munilla, w którego książce list ten został przedrukowany, jako członek tej frakcji jest zainteresowany podtrzymywaniem wersji o prawdziwości tej historii<sup>53</sup>. Co więcej, dysponujemy niewątpliwie autentycznymi opiniami Abascula w jego pamiętnikach, w których oskarża Athié o bycie narzędziem szefa Bazy – Antonia Santacruz oraz stwierdza kategorycznie, że Athié był „absolutnie niezdolny (*incapaz*) do nauczania się roli przywódcy”, toteż Abascal zdecydował się nie udzielać wsparcia żadnej frakcji<sup>54</sup>. Jednocześnie trzeba jednak zauważyć, że Abascal swoje wspomnienia opublikował też wiele lat po omawianych tu wydarzeniach (w 1980 r.), nie można zatem wykluczyć, że opinię swoją formułował już w świetle późniejszego biegu zdarzeń.

Ustalenie prawdy w kwestii rzezonego listu (lub apokryfu) nie jest zatem możliwe. Pewne są natomiast dwa fakty. Pierwszy, że w odłamie UNS-CAC przez cały czas jego istnienia przewijają się tematy i wątki typowe również dla *abascalismo*, jak przede wszystkim zagadnienie obrony tradycji katolickiej przed progresizmem i modernizmem, a nawet można zidentyfikować niewątpliwych „abascalistów” w gronie jej członków i przywódców – podczas gdy odłam drugi (UNS-MTB) również i pod tym względem ewoluował od tradycyjnego katolicyzmu w zupełnie przeciwnym kierunku, tj. formuły chadeckiej oraz identyfikacji z „linią posoborową”, a wypadku niektórych środowisk i działaczy nawet ku „chrześcijańskiej lewicy”. Drugi – że sam Abascal (wraz ze swymi najwierniejszymi zwolennikami) po wykluczeniu go z UNS w 1944 r. przez całą resztę swojego długiego i zawsze aktywnego życia działał poza formalnymi strukturami tej organizacji<sup>55</sup>, poświęcając

<sup>52</sup> Cyt. za: J. Ruiz Munilla, *Unión Nacional Sinarquista. Origen y desarrollo*, México 1996, s. 91.

<sup>53</sup> Zob. J. Díaz Nieva, *op. cit.*, s. 65.

<sup>54</sup> S. Abascal, *Mis recuerdos. Sinarquismo y Colonia de María Auxiliadora (1935–1944), con importantes documentos de los Archivos Nacionales de Washington*, prólogo de Salvador Borrego, México 1980, s. 711, 714.

<sup>55</sup> Zdecydowanie odrzucił także propozycję kandydowania w 1955 r. na urząd prezydenta z ramienia powiązanej z UNS-MTB Meksykańskiej Partii Demokratycznej (PDM).



się odąd pisarstwu<sup>56</sup> i działalności wydawniczej. W 1945 r. założył wydawnictwo Jus (w 1972 r. zmieniło nazwę na Editorial Tradición), nadto w 1967 r. miesięcznik „La Hoja de Combate” (Ostrze Walki), który stał się główną trybuną tradycjonalizmu katolickiego w Meksyku. Abascal oraz jego żona i synowie (Juan Bosco, Carlos María, Salvador) w znacznej części sami wypełniali łamy tego czasopisma, a oprócz nich głównymi współpracownikami byli: uważany powszechnie za najwybitniejszego meksykańskiego pisarza w XX wieku José Vasconcelos Calderón (1882–1959), historyk i poeta Antonio Rius Facius, filozof Celerino Salmerón Iturbide (ur. 1920) oraz historyk<sup>57</sup> i ekonomista Salvador Borrego Escalante (ur. 1915). Po śmierci Abascula dyrektorem „La Hoja de Combate” została wdowa po nim – María Guadalupe Josefina Carranza de Abascal, kierując pismem aż do swojej śmierci w 2006 r.

Historia UNS-CAC w jeszcze większym stopniu niż dzieje UNS-MTB unaocznia organizacyjny kryzys ruchu i nieustanne kurczenie się jego bazy społecznej. Tak jak przewidywał (albo konstatawał *post factum*) Abascal, Athié nie radził sobie w roli przywódcy, a jego los przypieczętowały kłopoty finansowe „Synarchisty”, na którego poczet zaciągnął kredyt w Banco Internacional Inmobiliario. Nie był jednak w stanie go spłacić. W 1947 r. zastąpił go zatem, jako nowy *Jefe Nacional*, dawny współpracownik Abascula w synarchistycznej kolonii *María Auxiliadora*, a następnie kierownik kolonii *Santos Olguín* – Hernán Leal Zetina. Wierny tej utopii synarchistycznego „miasta idealnego” Leal kontynuował, a nawet rozwinął akcję kolonizacyjną w Dolnej Kalifornii, inicjując utworzenie kolonii *Juan Bosco* i *El Tapeyac*. Za jego kadencji odrodził się także tygodnik „El Sinarquista”, osiągając nakład 3000 egzemplarzy. W tym okresie ponownie zaostrzył się konflikt pomiędzy obiema frakcjami UNS, ponieważ Leal Zetina oskarżył przywódcę UNS-MTB Padillę o przejście na stronę komunistów,

<sup>56</sup> Napisał i opublikował 21 książek o treści filozoficznej, religijnej, moralnej, historycznej i politycznej: *Cinco cartas sobre progresismo* [b.r.w.], *Contra herejes y cismáticos*. Ertze, Teilhard, Maza, don Sergio Sahagún, Sáenz Arriaga, René Cápistran Garza (1973), *En legítima defensa y más en defensa del Papado* (1973), *La secta socialista en México*. Iván, don Sergio, don Ramón, don Enrique, Alejandro, Genaro (1974), *La revolución antimexicana* (1978), *El Papa nunca ha sido ni será hereje*. Historia y Doctrina (1979), *Mis recuerdos: sinarquismo y colonia María Auxiliadora con importantes documentos de los Archivos nacionales de Washington* (1980), *Madero, dictador infortunado* (1983), *La Revolución de la Reforma de 1833 a 1848: Gómez Farías – Santa Anna* (1983), *Juárez marxista, 1848–1872* (1984), *La Constitución de 1917, destructora de la Nación Mexicana* (1984), *La reconquista espiritual Tabasco en 1938* (1986), *Tomás Garrido Canabal: sin Dios, sin curas, sin iglesias, 1919–1935* (1987), *La revolución mundial: de Herodes a Bush* (1992), *La pena de la muerte* (1993), *Enrique Krauze, ¿historiador?* (1993), *La verdad sobre Chiapas, 1523–1824, y el comandante Samuel* (1994), *El cura Hidalgo de Rodillas* (1996), *La Inquisición en Hispanoamérica* (1998), *Lázaro Cárdenas: presidente comunista* (I–II, 2000), *La Espalda y La Cruz de la evangelización* (2000), *El matrimonio a la luz de la Ley Natural y de la Revelación* [b.r.w.].

<sup>57</sup> Mimo iż katolik, również niewątpliwy filonazista – zob. *Entrevista a Salvador Borrego*, por Alexis López, [http://www.accionchilena.cl/Internacional/entrevista\\_a\\_salvador\\_borrego.htm](http://www.accionchilena.cl/Internacional/entrevista_a_salvador_borrego.htm) (dostęp: 16 grudnia 2009).

z powodu ataków tegoż na USA podczas zimnej wojny, podczas gdy UNS-CAC poparł utworzenie NATO<sup>58</sup>. Zważywszy, że ledwie kilka lat wcześniej (1943) to ówczesny szef UNS „integralnego”, a późniejszy pierwszy przywódca UNS-MTB – Torres Bueno zajął stanowisko proamerykańskie i „proatlantyckie”, natomiast atakowali go za to nieprzejednanie antyjankescy „abascaliści”, można mówić o całkowitej zamianie pozycji politycznej obu odłamów w tej fundamentalnej kwestii.

W 1952 r. kierownictwo UNS-CAC objął dotychczasowy szef organizacji w Querétaro – Antonio Estrada Vega; historycy zgodnie oceniają to przywództwo jako nieszczęśliwe z każdego punktu widzenia, zwłaszcza z powodu upadku „El Sinarquista”. Następująca potem, najdłuższa w całej historii wszystkich odłamów ruchu (od 1954 do 1975), kadencja Inocencia Andrade Ireney była jednak zarazem okresem zupełnej stagnacji, której nie zdołało przezwyciężyć powierzenie (w latach 1975–1980) kierownictwa młodemu działaczowi Bonfiliowi Cuauhtli Mendozie<sup>59</sup>. Kolejną próbą wyrnięcia z kryzysu było utworzenie Komitetu Reorganizacyjnego w składzie: B. Cuauthli, I. Andrade, b. administrator „Synarchisty” – Nicolás Serrano, León Chávez Yáñez i profesor szkoły rolniczej Carlos Castellanos Calleja (1924–2000); ten ostatni został w 1984 r. kolejnym *Jefe Nacional*.

W kwietniu 1996 r. *Jefe Nacional* UNS-CAC został Clemente Gutiérrez Pérez (1947–2007) – pierwszy od lat przywódca, który zdołał wnieść do organizacji nowego ducha. Gutiérrez Pérez przyciągnął do współpracy z UNS-CAC teoretyków – „abascalistów”: Salmeróna<sup>60</sup> i Borrego. Pod kierownictwem Gutiérreza UNS-CAC nawiązał współpracę z Katolickim Ruchem Narodowym Chrystusa Króla (Movimiento Católico Nacional Cristo Rey) i rozwinął szerokie kontakty zagraniczne z pokrewnymi ideowo ruchami pravicowymi, jak różne odłamy współczesnej Falangi Hiszpańskiej (Falange Española), postfrankistowska Nowa Siła (Fuerza Nueva) Blas Piñara, karlistowska Wspólnota Tradycjonalistyczna (Comunión Tradicionalista), Tradycjonalistyczna Młodzież Hiszpańska (Juventudes Tradicionalistas Españoles), Ojczyzna Argentyńska (Patria Argentina), brytyjski Głos św. Jerzego (The Voice of St. George), Międzynarodowa Trzecia Pozycja oraz organizacje emigracyjnych nacjonalistów kubańskich w USA.

Po przedwczesnej śmierci Gutiérreza Péreza (3 listopada 2007) kolejnym *Jefe Nacional* UNS-CAC został Jesús Ruiz Munilla (ur. 1974).

<sup>58</sup> Organ UNS-CAC „El Sinarquista” był też jedynym pismem meksykańskim, które poparło zawarcie przez rząd Traktatu o Współpracy Wojskowej ze Stanami Zjednoczonymi.

<sup>59</sup> B. Cuauhtli Mendoza zrezygnował w późniejszych latach z działalności politycznej i przeszedł do stanu duchownego, zostając redemptorystą.

<sup>60</sup> Współpraca Gutiérreza z prof. Salmerónem datuje się już od 1971 r., kiedy to wspólnie z Octaviem Elizalde Pérezem i Ignaciem Normandía Altamira założyli Obywatelski Ruch Tradycjonalistyczny (Movimiento Cívico Tradicionalista), którego inauguracyjnym wystąpieniem – w Teatrze Stołecznym – był Obywatelski Akt Uczczenia (Acto Cívico Conmemorativo) 150. rocznicy Niepodległości – „dzieła niezrównanego geniuszu” Don Agustina Iturbide (cesarza Augustyna I).

Tabela 3. Szefowie UNS-CAC

|                                                                                                                                                                   |           |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------|
| Carlos Athié Carrasco                                                                                                                                             | 1944–1947 |
| Hernán Leal Zetina                                                                                                                                                | 1947–1952 |
| Antonio Estrada Vega                                                                                                                                              | 1952–1954 |
| Inocencio Andrade Irena                                                                                                                                           | 1954–1975 |
| Bonfilio Cuauhtli Mendoza                                                                                                                                         | 1975–1980 |
| <i>Komitet Reorganizacyjny:</i><br>Bonfilio Cuauhtli Mendoza,<br>Inocencio Andrade Irena,<br>León Chávez Yáñez,<br>Carlos Castellanos Calleja,<br>Nicolás Serrano | 1980–1984 |
| Carlos Castellanos Calleja                                                                                                                                        | 1984–1996 |
| Clemente Gutiérrez Pérez                                                                                                                                          | 1996–2007 |
| Jesús Ruiz Munilla                                                                                                                                                | 2007–...  |

## El Yunque: katolicyzm nieugięty jak kowadło

Obraz historii współczesnego synarchizmu byłby rażąco niepełny, gdyby pominięte zostało istnienie i (wielorako brzemienna w skutki) działalność kolejnej w historii katolicko-narodowej ultraprawicy w Meksyku organizacji niejawnej. Należy podkreślić, że zakres i stopień powiązania z nią synarchizmu do tej pory nie został dostatecznie wyświetlony; w każdym razie powszechnie przyjmuje się, że organizacja ta sprawowała (sprawuje?) kontrolę nad „dysydenckim” odłamem synarchizmu (UNS-CAC), natomiast w odłame „niezależnym” (UNS-MTB) – zwłaszcza w jego nurcie „obywatelsko-społecznym” – daje się zauważyć wyraźna niechęć do oddziaływań czy nacisków płynących z tej strony, co można wytłumaczyć samą genezą tego odłamu, powstałego – jak wiadomo – wskutek wyrwania się spod kurateli niejawnej Bazy. Mając na uwadze ów możliwie całościowy obraz, można postrzegać powstanie nowej organizacji jako kolejny – lecz szczególnie znaczący – element w skomplikowanej mozaice „ruchów tektonicznych” na mapie katolickiej prawicy, i to element (intencjonalnie przynajmniej) scalający dotychczasowe formy walki podejmowane przez ruch „biernego oporu” *à la* Gandhi przeciwko drakońskim rozporządzeniom antykościelnym z początku lat 20. XX wieku, zbrojne powstanie *cristeros*, podziemną organizację Legionu/Bazy, jawny ruch obywatelskiego sprzeciwu w synarchizmie „klasycznym” oraz organizowanie bądź inspirowanie ugrupowań *stricte* partyjno-politycznych na bazie synarchizmu (w odłame UNS-MTB), bądź przenikanie do partii prawicy umiarkowanej (PAN). Za taką interpretacją przemawia również fakt, że w historii tej organizacji spotykać będziemy nieustannie prominentne nazwiska

przedstawicieli wszystkich dotychczasowych etapów i form strukturalnych: ACJM, LNDLR i *cristeros*, Bazy i synarchizmu oraz PAN.

Organizacja, o której mowa, została założona albo w 1955, albo nawet w 1953 r.<sup>61</sup> przez studentów Uniwersytetu Autonomicznego w Puebli i przybrała nazwę: Narodowa Organizacja Wytrwałości (ONY; Organización Nacional del Yunque)<sup>62</sup>; potocznie nazywa się ją w skrócie El Yunque [hiszp. „kowadło”, przenośnie: „osoba wytrwała”], przy czym w zależności od regionu dodawane bywa określenie geograficzne, np. w Puebli – El Yunque de Oriente, w Guadalajarze – El Yunque de Occidente, w Hermosillo – El Yunque de Norte. Nazwę tę jeden z uczestników – Pedro Luis López Solorio (pseudonim: *Cornelia Laureas*) tłumaczy następująco: każdy *integrante* organizacji musi być jak kowadło, czyli pozostawać zawsze w tej samej formie, bez względu na uderzenia, jakie mogą na niego spaść<sup>63</sup>. Źródło tej nazwy jest atoli znacznie starsze, nieprzypadkowe i głęboko symboliczne, wyrażające heroiczny etos *yunquistas*: to odniesienie się do słów skierowanych do biskupa Smyrny – Polikarpa przez skazanego na śmierć przez rozszarpanie przez dzikie zwierzęta na arenie, biskupa i męczennika, św. Ignacego Antiocheńskiego: *Sta firmus ut incus, quae percutitur* [„Bądź nieugięty jak uderzane młotem kowadło”; hiszp. „Estar firme, como el yunque al ser golpeado por un martillo”, *List do Polikarpa*, 1, 1].

Prageneza nazwy (i struktury zapewne też) jest jednak starsza nawet od Legionu/Bazy (utworzonej, przypomnijmy, w 1931 lub 1932 r.), albowiem po załamaniu się *cristiady*, gdy *cristeros* zmuszeni zostali do złożenia broni, w 1930 r. o. Manuel Figueroa Luna SJ (1899–1958) i student Carlos Cuesta Gallardo założyli w Jalisco również tajną El Yunque. Przejawem jej działalności były studenckie manifestacje przeciwko narzuconej ustawowo „edukacji socjalistycznej”. Wprawdzie jeden z demonstrantów zginął z ręki policjanta, ale ostatecznie studenci wywalczyli zezwolenie na założenie (3 lutego 1935 r.) Uniwersytetu Autonomicznego<sup>64</sup> Guadalajary w Zapopan – pierwszej prywatnej i katolickiej uczelni wyższej w Meksyku – którą ufundowali bracia Ángel i Antonio z zamożnej rodziny ziemiańskiej Leaño Álvarearów. O dalszym istnieniu organizacji nic nie wiadomo, prawdopodobnie podporządkowała się ona Bazie.

<sup>61</sup> Niektórzy autorzy podają datę 1953, ale jest ona najprawdopodobniej pomyłką.

<sup>62</sup> Wszystkie opracowania książkowe na temat El Yunque (zarówno naukowe, jak i popularne) są bez wyjątku skrajnie krytyczne; zob. M. Buendía, *La ultraderecha en México*, México 1984; N. Dávila Peralta, *Las santas batallas, el anticomunismo en Puebla*, México 2001; E. González Ruiz, *La última cruzada. De los cristeros a Fox*, México 2001; Á. Delgado, *El Yunque: La ultraderecha en el poder*, México 2003; *idem*, *El Ejército de Dios: nuevas revelaciones sobre la extrema derecha en México*, México 2005, oraz – mająca stosunkowo największą wartość dowodową, bo napisana przez „skruszonego” i przeprowadzającego „samokrytykę” działacza organizacji najwyższego szczebla, ujawniającego wiele nieznanych dotąd szczegółów – wydana w listopadzie 2009 r.: L. Paredes Moctezuma/E. Cid, *Los secretos del Yunque. Historia de una conspiración contra el Estado mexicano*, México 2009.

<sup>63</sup> Zob. Á. Delgado, *El Yunque: La ultraderecha en el poder*, México 2003, s. 21.

<sup>64</sup> Czyli *de facto* katolickiego, lecz tej nazwy uczelniom nie wolno było w Meksyku używać.

„Laruszysta” William F. Wertz, Jr. rozpowszechnia informację, jakoby założycielem i szefem El Yunque aż do swojej śmierci był Salvador Abascal<sup>65</sup>. Z całą pewnością jest ona nieprawdziwa. Można jedynie z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, że Abascal, jako największy autorytet integrystycznej prawicy meksykańskiej, był źródłem inspiracji oraz doradcą czy powiernikiem twórców organizacji. *Yunquistas* byli też prawdopodobnie przynajmniej dwaj jego synowie: Carlos María i Salvador. Nie ulega natomiast wątpliwości, że twórcą nowej (albo odrodzonej) organizacji El Yunque był kolejny już w bogatej galerii „gwałtowników Bożych” w katolicyzmie meksykańskim, charyzmatyczny i – jak powszechnie się to podkreśla – obdarzony niespożytą energią, wychowanek w pierw lazarystów, a następnie jezuitów, i student politechniki w Puebli – Ramón Plata Moreno (1935–1979), pseudonim organizacyjny *Dante*. Argumentem za ciągłością, a przynajmniej świadomym nawiązaniem do El Yunque z lat 30. jest okoliczność, iż kierownikiem duchowym oraz wychowawcą Platy był wspomniany już o. Figueroa, który w 1955 r. pełnił funkcję rektora Instituto de Oriente w Puebli, a w organizacji występował jako *Padre Bolita*. Jako ojcowie duchowi El Yunque wymieniani są także dwaj inni jezuici: o. Jorge Vértiz Campero SJ oraz o. Joaquín Sáenz y Arriaga SJ (1899–1976), o którym szczególnie głośno – z powodów, o których wspomnimy – będzie kilkanaście lat później.

Pierwsza ekipa *yunquistas* liczyła zapewne około 40–50 osób. W literaturze przedmiotu spotyka się określenie „Dwunastu Apostołów” wybranych przez Platę Moreno, którymi według Manuela Buendí i Edgara Gonzáleza Ruiza mieli być: Fernando Baños Urquijo (*Robespierre*), Luis Felipe Coello Macías (*Marx*), Manuel Antonio Díaz Cid, Augusto Domínguez Guzmán, Klaus Feldmann, Carlos Figueroa Sandoval, Federico Müggenburg y Rodríguez Vigil, Gastón Pardo Pérez, Luis Pazos de la Torre, José Antonio Quintana Fernández (*Leonardo*), Ignacio Rodríguez Carreño i Víctor Manuel Sánchez Steinpreis. Lista ta budzi wszelako wątpliwości; przede wszystkim niemożliwy jest udział w tym gronie Luisa Pazosa, który w 1955 r. miał zaledwie osiem lat<sup>66</sup>. Dobrze w zasadzie poinformowany „dysydent” El Yunque – Luciano Ruiz Chávez (*Agustín de la Cruz*) wyklucza także udział w pierwszej „dwunastce” późniejszego szefa El Yunque w Guanajuato i Qu-

<sup>65</sup> W.F. Wertz, Jr., *La Unión Nacional Sinarquista de México. El Sinarquismo en el período de la posguerra*, [http://www.schillerinstitute.org/newspanish/InstitutoSchiller/Literatura/Sinarquismo/uns\\_postguerra.html](http://www.schillerinstitute.org/newspanish/InstitutoSchiller/Literatura/Sinarquismo/uns_postguerra.html) (dostęp: 27 lipca 2008). Ta faktyczna dezinformacja jest bez wątpienia świadoma, zważywszy, że jej autor powołuje się na pierwszą książkę Delgado, która przy całej swojej sensacyjności i powierzchowności nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, kto faktycznie założył i kierował Organizacją.

<sup>66</sup> Zwracający na to uwagę Ruiz Chávez też zresztą myli się w szczegółach, mówiąc w rozmowie z Delgado (zob. A. Delgado, *El Ejército...*, s. 31), że Pazos miał wówczas lat dwanaście, podczas gdy urodził się 25 sierpnia 1947 r. – zob. jego biogram: Luis Pazos de la Torre, [http://209.85.129.132/search?q=cache:RjT5f\\_azDoQJ:www.developmentfunds.org/pubs/Luis%2520Pazos%2520de%2520la%2520Torre%2520bio.doc+%22luis+pazos+de+la+torre%22&cd=49&hl=pl&ct=clnk&gl=pl](http://209.85.129.132/search?q=cache:RjT5f_azDoQJ:www.developmentfunds.org/pubs/Luis%2520Pazos%2520de%2520la%2520Torre%2520bio.doc+%22luis+pazos+de+la+torre%22&cd=49&hl=pl&ct=clnk&gl=pl) (dostęp: 16 grudnia 2009).

erétaro – Guillerma Velazco Arzaca, a także Coello Macías a i Díaza Cida, których zalicza do „drugiej generacji” *yunquistas*, podobnie jak Joaquína López-Dóriga. Jako „apostolów” wymienia natomiast (nieobecnych na liście Buendii i Gonzáleza Ruiza): braci Platy – Jorge i Marcela, Manuela Rodrígueza Concha (*Lozano*) i jego brata Heberta, José Antonia Arrubarenę oraz Candida Gutiérreza, zaznaczając, że innych nie pamięta<sup>67</sup>. Reportażysta Álvaro Delgado – już bez wskazania źródła swoich informacji<sup>68</sup> – jako współzałożycieli El Yunque wymienia adwokata Salvadora Zamudio (rekomendowanego przez o. Figueroę), przyjaciela Platy Morena – Sergia Ruiza de Santiago, a nadto: Ramóna Lópeza Pujolá, Maria Alberta Pujolá i Gerarda Garcíę Golzarriego<sup>69</sup>. Z kolei, wbrew relacji Ruiza Cháveza, powszechnie uznaje się, że szczególny wkład w założenie organizacji wniósł Manuel Díaz Cid<sup>70</sup>. Skądinąd, ten bardzo ceniony dziś politolog i historyk, profesor Uniwersytetu Autonomicznego Puebli<sup>71</sup>, po latach zerwał z organizacją i uważa, że po dokonaniu się „otwarcia demokratycznego” Republiki nie ma ona już racji bytu<sup>72</sup>. Sądzi też, że wizja sformułowana w latach 50. przez *yunquistas* – o istnieniu światowej konspiracji antychrześcijańskiej, obejmującej zarówno komunistów, jak kapitalistów, Żydów oraz masonów – była błędna i nazbyt pesymistyczna<sup>73</sup>.

Jako zasadniczy cel El Yunque formułowano niezmiennie walkę w obronie religii katolickiej oraz ze wszystkimi siłami określanymi jako sataniczne, czyli z judeomasonerią i komunizmem, a także – z traktowanymi jako ich przedłużenie – infiltrującymi Kościół sektorami progresistowskimi. Pozytywnie celem tym miała być ewangelizacja wszystkich instytucji publicznych prowadząca do ustanowienia „Królestwa Bożego na Ziemi” (*El reino de Dios en la Tierra*); bez wątpienia *yunquistas* inspirowała teologiczno-historyczna i teologiczno-polityczna wizja *Civitate Dei* św. Augustyna. Z tego ducha wypływała na przykład *Deklaracja* Latinoamerykańskiego Stowarzyszenia Doradców Politycznych (ALACOP; Asociación Latinoamericana de Consultores en Política) – któremu przewodzi José de Jesús Castellanos López – przedstawiona na seminarium w Chihuahua w listopadzie 2002 r.:

Rozpoznajemy Chrystusa Króla jako Pana Historii, toteż uznajemy Królestwo Duchowe w duszach i Królestwo Społeczne w porządku doczesnym. [...] Historia ludzka powinna być zgod-

<sup>67</sup> Zob. Á. Delgado, *El Ejército...*, s. 31.

<sup>68</sup> Zasadniczo Delgado twierdzi, że pisząc swoje reportaże, korzystał ze zbiorów b. policji politycznej reżimu meksykańskiego (Dirección Federal de Seguridad), znajdujących się obecnie w Archivo General de la Nación.

<sup>69</sup> Zob. Á. Delgado, *El Ejército...*, s. 28.

<sup>70</sup> Zob. Organización Nacional del Yunque, [http://es.wikipedia.org/wiki/Organizaci%C3%B3n\\_Nacional\\_del\\_Yunque](http://es.wikipedia.org/wiki/Organizaci%C3%B3n_Nacional_del_Yunque) (dostęp: 16 grudnia 2009).

<sup>71</sup> Mianowany 23 grudnia 1998 r. przez Jana Pawła II konsultorem Papieskiej Rady ds. Kultury.

<sup>72</sup> Zob. M. Díaz Cid, *Los cristianos y el compromiso político*, Puebla 1997.

<sup>73</sup> *Hasta hace cinco años, Díaz Cid fue de El Yunque; “hoy no tiene razón de ser”, dice*, „La Jornada de Oriente”, 25 sierpnia 2003, <http://www.lajornadadeoriente.com.mx/2003/08/25/puebla/pol4.htm> (dostęp: 16 grudnia 2009); zob. także Á. Delgado, *El Ejército...*, s. 81.

na z Wolą Bożą: Królestwo Społeczne Jezusa Chrystusa, instauracja lub restauracja Państwa Bożego, Państwa Katolickiego, Porządku Doczesnego zgodnego z Ewangelią. [...] Uznajemy, że każdy prawowity autorytet pochodzi od Boga<sup>74</sup>.

Na pytanie, czym jest El Yunque, odpowiadają w obszernym (liczącym 90 stron i podzielonym na pięć rozdziałów) dokumencie zatytułowanym *Seminario de inducción orgánica* dwaj eminentni *yunquistas*: filozof i poeta César Nava Miranda (1943–2009) i Guillermo Velasco Arzac (*Jenofonte*)<sup>75</sup>:

Jest ona organizacją obywatelsko-polityczną, katolicką, restauracyjną i kontrrewolucyjną, utworzoną z wybranych świeckich, którzy żyjąc w najwyższej gotowości, dyskrecji i karności, podejmują przez powołanie osobiste walkę o panowanie (*rectoria*) Boga<sup>76</sup>.

„Najwyższą wagę” (*primordialidad*) należy tu rozumieć jako dawanie pierwszeństwa sprawom Organizacji zaraz po ścisłym wykonaniu obowiązków wobec Państwa. Dyskrecjonalność (*reserva*) jest zarówno wewnętrzna (*interna*), którą znamionuje niedociekanie żadnych spraw poza tymi, które zostały powierzone jako obowiązek, jak zewnętrzna (*externa*), obligująca do tego, aby nie dać poznać nikomu spoza Organizacji jej istnienia, członków, celów politycznych i metod pracy. Karność (*disciplina*) oznacza: być posłusznym przełożonemu we wszystkim, co nie sprzeciwia się sumieniu; jest to zatem posłuszeństwo podporządkowane moralności<sup>77</sup>.

Organizacja ma strukturę piramidalną, z szefami i podwładnymi. Centrum jest podstawową komórką każdej (podległej) organizacji i zespołem pracy (*equipo de trabajo*), posiadającym tylko jednego szefa, za którego pośrednictwem wszyscy są złączeni z całą Organizacją. Posłuszeństwo jest cnotą, ponieważ każdy autorytet pochodzi od Boga, ale przywództwo (*jefatura*) pojęte jest jako służba: być szefem to wielki przywilej, ale i odpowiedzialność. Taki system władzy w Organizacji autorzy dokumentu określają jako „rząd hierarchiczno-konsultacyjny (*el gobierno jerárquico-consultivo*)”<sup>78</sup>.

Obowiązki zaprzysiężonego członka Organizacji (*integrante*) dzielą się na zwykłe (tygodniowe i miesięczne) oraz nadzwyczajne<sup>79</sup>. Obowiązków tygodniowych jest pięć: uczestnictwo we wspólnych zajęciach, zbieranie informacji, lektura doktrynalna<sup>80</sup>, prozelityzm, trening fizyczny. Zajęcia zbiorowe, oprócz

<sup>74</sup> Cyt. za: Á. Delgado, *El Yunque...*, s. 112, 113.

<sup>75</sup> W 1997 r. świecki konsultor biskupów meksykańskich na Synodzie zwołanym przez papieża Jana Pawła II.

<sup>76</sup> Á. Delgado, *El Ejército...*, s. 134.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 134, 135.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 135.

<sup>79</sup> Zob. *ibidem*, s. 135, 136.

<sup>80</sup> Podstawą tej lektury były z jednej strony encykliki społeczne papieży na czele z encykliką Piusa XI *Quas primas* o panowaniu społecznym Chrystusa Króla; zarazem do stałego zestawu lektur *yunquistas* należały *Protokoły mędrców Syjonu* oraz książki filonazisty S. Borrego (*Derrota mundial* – 44 wydania do 1965 r.! – i *América peligra*), z drugiej strony wszelako w organizacjach

dyskusji i planowania działań, obejmują wspólne odmawianie różańca w intencji papieża, triumfu sił chrześcijańskich w świecie i szefa Organizacji. *Integrantes* obowiązuje punktualność, zdyscyplinowanie, entuzjazm, dyspozycyjność przez 24 godziny na dobę. Obowiązków miesięcznych jest sześć: uiszczać składki w wysokości 5% dochodu danego *integrante*, odbywać spotkania osobiste z szefem, uczestniczyć w szkoleniu prowadzonym przez Organizację, składać „raport bezpieczeństwa” (nazywany też „egzaminem sumienia”, a dotyczący poczynionych obserwacji na temat możliwych zagrożeń dla Organizacji), składać sprawozdanie z lektury doktrynalnej, publikować w środkach „komunikacji alternatywnej”, tj. w wydawnictwach Organizacji. Obowiązków nadzwyczajnych jest również sześć: nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów z osobami zaufania społecznego, jak duchowni i autorytety środowiskowe; składanie przełożonym raportów zawierających propozycje dotyczące jakiegoś konkretnego aspektu akcji, którą należałoby wykonać; organizowanie konferencji lub kierowanie nauczaniem propagującym „powszechną cywilizację chrześcijańską” (*la civilización ecuménica cristiana*); branie udziału w akcjach bezpośrednich, co do których istnieje oczywiste zobowiązanie moralne, jak na przykład w kampaniach przeciwko aborcji; uczestnictwo w ceremoniach Organizacji; uiszczanie na rzecz Organizacji rocznej opłaty podwójnej (w grudniu), zwanej datkiem św. Franciszka Ksawerego<sup>81</sup>.

El Yunque ma swój strój organizacyjny, na który składają się: biała koszula, czarny krawat, czarne spodnie i czerwona bransoletka; sztandar – czerwony z białym sercem, w którego środku wyhaftowana jest na czarno litera „Y” wpisana w krzyż<sup>82</sup>.



Symbol El Yunque

Organizacja tam ma również swój hymn. Słowa hymnu *yunqueistas* są w znacznej części powtórzeniem hymnu karlistów *Oriamendi*<sup>83</sup>, co dowodzi świadomości bliskiego pokrewieństwa ideowego z hiszpańskimi tradycjonalista-

uniwersyteckich inicjowanych przez El Yunque studiowano dzieła klasyków neoliberalizmu ekonomicznego, jak Ludwig von Mises, Friedrich August von Hayek, James McGill Buchanan, Gary Becker czy Hernando de Soto.

<sup>81</sup> Św. Franciszek Ksawery jest patronem misji katolickich, a wspomina się go w kalendarzu liturgicznym w rocznicę jego śmierci, tj. 3 grudnia (1552).

<sup>82</sup> Znany jest też inny wariant kolorystyczny: biały okrąg i czerwony krzyż z Y.

<sup>83</sup> Zob. tekst *Oriamendi*: Por Dios, por la Patria y el Rey / Lucharemos nuestros padres. / Por Dios, por la Patria y el Rey / Lucharemos nosotros también. / Lucharemos todos juntos / Todos juntos en unión / Defendiendo la bandera / De la Santa Tradición. / Cueste lo que cueste / Se ha de conseguir / Venga el rey de España / A la corte de Madrid.



mi<sup>84</sup>. Tekst pieśni jest następujący: *Por Dios, por la Patria y la Fe / Lucharon nuestros padres / Por Dios, por la Patria y la Fe / Lucharemos nosotros también / Fe en Dios, intransigencia nuestra forma de luchar / Con la mirada en la Patria y Dios puesto en nuestro corazón / Y en el estilo del Yunque nos tendremos que formar* [„Za Boga, za Ojczyznę i Wiarę / Walczyli nasi ojcowie / Za Boga, za Ojczyznę i Wiarę / Walczymy również my / Wiara w Boga, nieprzejednanie, naszym sposobem walki / Ze wzrokiem utkwionym w Ojczyźnie i z Bogiem w naszych sercach / Na sposób kowadła będziemy się formować”].

Podniosły i silnie emocjonalny charakter ma ceremonia towarzysząca przyjęciu *integrantes* do Organizacji, którą opisuje dyrektor Centrum Tomasza z Akwiny w Léon, Tomás López Martínez (pseudonim *Luis Franco* na cześć adm. Luisa Carrero Blanco i gen. Franco). Rozpoczyna ją recytacja modlitwy św. Ludwika, króla Francji: „Panie, naucz mnie służyć Tobie ze wszystkich sił, walczyć i pracować bez spoczynku i nie szukać niczego innego, niż oczekuje Twoja święta wola”<sup>85</sup>, po czym prowadzący ceremonię wykłada cele Organizacji („odrzućcie diabolicznego marksizmu, który opanował Meksyk”) i znaczenie jej barw (biała – „czystość naszych ideałów”, czarna – „żałoba po męczennikach”, czerwona – „gotowość przelania krwi”). Po udzieleniu odpowiedzi na pytanie o gotowość zachowania wierności ideałom Organizacji, akceptacji jej zasad oraz dochowania tajemnicy i dyscypliny, wstępujący składa przysięgę na krzyż i Biblię: „Ja, w pełni moich władz umysłowych i bez zastrzeżeń jakiegokolwiek rodzaju, ślubuję Bogu i na mój honor rycerza chrześcijańskiego (*caballero cristiano*) służyć wiernie i w duchu patriotyzmu przedsięwzięciom i celom tej Organizacji, dochowując najwyższej staranności w stosunku do wszystkich innych [*integrantes*] i zachowując dyskrecję co do jej istnienia i celów, jak również liczby jej członków”<sup>86</sup>. Następnie, przykładając skrzyżowane prawe ramię do piersi, przyjmujący powtarza po łacinie słowa św. Ignacego Antiocheńskiego: *Stad firmus!*, a wstępujący odpowiada: *Ut inqus perscusa!* Prowadzący ceremonię dodaje wówczas: „Jeśli będziesz wierny naszym zasadom, przyjmiemy cię jako naszego przyjaciela i brata; jeśli nie, będziemy twoimi nieubłaganyimi sędziami”<sup>87</sup>. Po wezwaniu obecnych przy ceremonii *militantes* do powtórzenia tej formuły, zwraca się ponownie do wstępującego: „Witaj, towarzyszu walki! (*¡Bienvenido, compañero militante!*)”. Prowadzący wznosi toast czerwonym winem „za walkę z komunizmem i diaboliczną Rewolucją” oraz za Hispanoamerykę, „naszą ukochaną ojczyznę”. Na zakończenie młodzieży *militantes* recytują litanie (ułożoną przez założyciela organizacji, Platę Moreno) do Maryi Królowej, Matki Boga i Kościoła,

<sup>84</sup> Znaczącą różnicą jest jedynie brak odwołania do króla (*Rey*).

<sup>85</sup> Cyt. za: Á. Delgado, *El Yunque...*, s. 2.

<sup>86</sup> *Ibidem*.

<sup>87</sup> Jak twierdzi Luis Paredes, przełożeni Organizacji interweniowali też w życie osobiste i rodzinne *yunquistas* – zob. L. Paredes Moctezuma, *Los secretos del Yunque. Historia de una conspiración contra en Estado mexicano*, México 2009, s. 27.

Dziewicy z Tepeyac, w której potwierdzają m.in. swoją „nieprzejednaną postawę w stosunku do błędu i grzechu”<sup>88</sup>.

Swój instytucjonalny zasięg i faktyczne wpływy Organizacja zawdzięczała sprawności i konsekwencji zarówno w tworzeniu jawnych organizacji na różnych uczelniach, nazywanych w literaturze „fasadowymi” (*organizaciones de fachada* albo *membretes*), jak w tworzeniu (albo włączaniu się do istniejących) zewnętrznych organizacji społecznych o charakterze celowym, wreszcie – choć już raczej w późniejszym etapie działalności, od lat 80. XX wieku – infiltracji partii politycznych<sup>89</sup>. Ruiz Chávez nie skrywa satysfakcji ze skuteczności Organizacji w tym zakresie: „byliśmy specjalistami – mówi z dumą – w tworzeniu wielu organizacji fasadowych”, a „przez to byliśmy groźni”<sup>90</sup>. „Od wrogów – wyjaśnia – czyli od partii komunistycznej nauczyliśmy się, że inny typ organizacji potrzebny jest w uczelniach publicznych, inny zaś w prywatnych (katolickich)”. Celem takiego działania miało być zaś „zunifikowanie wszystkich [katolików]: PAN, synarchistów, cristeros, jak najwięcej ludzi”, aby uczynić z nich armię „żołnierzy Boga (*soldados de Dios*)”<sup>91</sup>.

Jako *membretes* ONY wymieniane są w literaturze: 1) Uniwersytecka Liga Nacionalistyczna (LUN; Liga Universitaria Nacionalista); 2) Narodowa Organizacja Studentów (ONE; Organización Nacional del Estudiantes); 3) Uniwersytecka Liga Chrześcijańska (LCU; Liga Cristiana Universitaria); 4) Obywatelska Awangarda Integracyjna (VIN; Vanguardia Integradora de la Nacionalidad); 5) Awangarda Chrystusa Króla (VCR; Vanguardia de Cristo Rey); 6) Liga Joanny d’Arc (Liga „Juana de Arco”). Jednak główną sprężyną akcji El Yunque stanowiły trzy *organizaciones de fachada*: 1) na uniwersytecie w Puebli i (od 1961) w stolicy – Uniwersytecki Ruch Odnowy (MURO; Movimiento Universitario de Renovadora Orientación<sup>92</sup>); 2) Uniwersytecki Front Antykomunistyczny (FUA; Frente Universitario Anticomunista); 3) na uniwersytecie w Guadalajarze – TECOS [synonim

<sup>88</sup> Á. Delgado, *El Yunque...*, s. 13.

<sup>89</sup> Jako przykład tego ostatniego podawane jest wciągnięcie do Organizacji bratanka prezydenta Lópeza Portillo z rządzącej monopartii PRI. Luis Paredes z kolei twierdzi, że Organizacja zawierała taktyczne sojusze z lokalnymi politykami prawego (antykomunistycznego) skrzydła PRI, jak gubernatorzy Mario Marín Torres czy Melquiades Morales Flores.

<sup>90</sup> Miarą skuteczności tej metody działania jest fakt, że federalna policja polityczna (Dirección Federal de Seguridad) na ślad istnienia El Yunque wpadła dopiero po 20 latach od jej założenia, czyli w 1975 r., mimo iż przecież sterowane przez nią jawne *membretes* musiały być jej doskonale znane.

<sup>91</sup> Cyt. za: Á. Delgado, *El Ejército...*, s. 31.

<sup>92</sup> Niektórzy autorzy twierdzą, że prawdziwa, „wewnętrzna” nazwa MURO brzmiała: Ruch Zjednoczenia i Przywrócenia Porządku (Movimiento Unificador y Restaurador del Orden). Jedną z najbardziej spektakularnych akcji propagandowych MURO było zakłócenie (8 lipca 1967) aktu inauguracyjnego retrospektywnej wystawy „muralisty” Davida Alfara Siqueirosa, który życzył sobie, ażeby Meksyk stał się republiką sowiecką.

*lechuzas* = „Puchacze”<sup>93</sup>]. O ile jednak MURO (jak również FUA) był tak ściśle zintegrowany z El Yunque, że nazwy tych organizacji traktuje się często po prostu jako synonimy<sup>94</sup>, o tyle *tecós* byli od początku w dużym stopniu autonomiczni.

Pierwszym przewodniczącym MURO był Luis Felipe Coello Macías (zm. 2004), drugim – Fernando Baños Urquijo<sup>95</sup>. Przewodniczącymi FUA byli kolejno: Antonio Sánchez Díaz de Rivera, architekt i intelektualista<sup>96</sup> Luis Paredes Moctezuma (*Enrique Cid*), Guillermo Velazco Arzac, Javier Torres Leyva.

Lista organizacji zewnętrznych inicjowanych bądź zasilanych przez członków El Yunque jest długa. Znaleźć można na niej m.in.: 1) Związek Meksykańskich Katolików Antykomunistów (UCAM; Unión de Católicos Anticomunistas Mexicanos); 2) Sojusz Tradycjonalistyczno-Nacjonalistyczny (ATN; Alianza Tradicional Nacionalista); 3) założony w 1975 r. przez Césara Navę Mirandę Krajowy Związek Ojców Rodzin (UNPF; Union Nacional de Padres de Familia); 4) powstały w tym samym roku i również zainicjowany przez Navę Mirandę oraz Artura Cháveza Cháveza ruch Integralny Rozwój Człowieka i Akcji Obywatelskiej (DHIAC; Desarrollo Humano Integral y Acción Ciudadana); 5) Ruch „Chrześcijaństwo Tak” (Movimiento Cristianismo Sí) koordynujący organizację pielgrzymek Jana Pawła II do Meksyku od 1979 r.<sup>97</sup>, na którego czele stał *yunquista* Fernando Rivera Barroso (*Sciacca*)<sup>98</sup>; 6) Ruch „Świadectwo i Nadzieja” (Movimiento Testimonio y Esperanza) założony przez Francisca Serrano Limóna i (po 2000 r. senatora PAN) Marca Antonia Adame Castillo; 7) założoną w 1971 r. przez Coello Macíasa, Pazosa i Baños Urquijo Iberoamerykańską Gwardię Zjednoczycielską (GUIA; Guardia Unificadora Iberoamericana), proklamującą w swojej deklaracji Iberoamerykę wspólną ojczyzną wszystkich Iberoamerykanów, która winna być „społecznie sprawiedliwa, ekonomicznie wolna i politycznie suwerenna”<sup>99</sup>; 8) Meksyk Zjednoczony przeciwko Przestępczości (MUCD; México Unido contra la Delincuencia)<sup>100</sup>.

<sup>93</sup> Emblemat tej uczelni; nazwa nawiązywała też zapewne do bretońskich „szuanów” (franc. *les chouans*), walczących w obronie religii i monarchii w okresie rewolucji francuskiej.

<sup>94</sup> Zob. E. González Ruiz, *MURO: memorias y testimonios, 1961–2002*, Puebla 2003.

<sup>95</sup> Jego brata zabili agenci policji federalnej.

<sup>96</sup> Urodzony w 1951 r., w latach 2002–2005 burmistrz Puebli z ramienia PAN; z El Yunque i MURO wystąpić miał po 1982 r.

<sup>97</sup> Jeden z działaczy Movimiento Cristianismo Sí – Carlos Chico Sánchez w artykule *La defensa de la fe* [„Obrona wiary”], zamieszczonym w „Luz y sonido” [„Światło i dźwięk”] z 1982 r. dawał Meksykanom za przykład walkę z komunizmem polskiej młodzieży, wspieranej przez Jana Pawła II – zob. Á. Delgado, *El Yunque...*, s. 37, 38.

<sup>98</sup> Za rządów prezydenta Vícentego Foxa (2000–2006) sekretarz edukacji stanu Guanajuato; następnie (o czym wspomniano już we fragmencie poświęconym UNS-MTB) założyciel Narodowego Ruchu Świeckich i współzałożyciel partii Ruch Solidarnego Uczestnictwa.

<sup>99</sup> Cyt. za: Á. Delgado, *El Ejército...*, s. 55. Organizacja ta zanikła po dezintegracji autorytarno-katolickiego frankizmu w Hiszpanii, co odbierało rację bytu idei jedności świata hiszpańskiego na bazie ideowej katolicyzmu.

<sup>100</sup> Organizacja założona 15 maja 1997 r. z inicjatywy G. Velazca Arzaca i José Antonia Ortegi Sáncheza po głośnym porwaniu i zamordowaniu syna przemysłowca Raúla Navy Ricaña.

W oparciu o kadry El Yunque *de Oriente* o. José Manuel Pereda Crespo CCR (członek MURO<sup>101</sup>) założył w 1972 r. kongregację mieszaną na prawie kanonicznym: Krzyżowcy Chrystusa Króla (Cruzados de Cristo Rey), której największym sukcesem było wywalczenie (1985) prawa do istnienia kapelanów w siłach zbrojnych – dotąd bastionie laickiej rewolucji.

*Yunquistas* zasilali także szeregi najstarszej młodzieżowej organizacji katolickiej w Meksyku (ACJM) oraz aktywnie uczestniczyli w formowaniu grup Pro-Vida, począwszy od 1979 r., kiedy to po raz pierwszy z inicjatywą legalizacji aborcji wystąpił (pod naciskiem Międzynarodowego Funduszu Monetarnego) ówczesny prezydent Meksyku José López Portillo; założycielem pierwszej grupy Pro-Vida w 1978 r. był *yunquista* Jaime Aviña Zepeda (*Nicolás*).

El Yunque rozwinął szerokie kontakty zagraniczne z pokrewnymi ideowo organizacjami. *Yunquistas* odpowiedzialnymi za te kontakty byli w szczególności Federico Muggenburg y Rodríguez Vigil oraz Eduardo García Suárez (*José Carlos*). W Ameryce Romańskiej szczególnie intensywną współpracę z katolicką prawicą nawiązano na obszarze Argentyny i Brazylii. Partnerami *yunquistas* w Argentynie byli m.in.: filozof tomista z (najstarszego na zachodniej półkuli) uniwersytetu w Kordowie prof. Alberto Caturelli, działacze Ruchu Nacjonalistycznego Tacuara<sup>102</sup> (Movimiento Nacionalista Tacuara), założonego w 1957 r. z inspiracji filozofa i teologa, ks. Julia Meinvielle’a<sup>103</sup>, a po 1970 r. również reprezentujący prawe skrzydło peronizmu paramilitarny Argentyński Sojusz Antykomunistyczny (AAA; Alianza Anticomunista Argentina), znany też pod kryptonimem *Triple A* [„Potrójne A”]. Serdeczne i długotrwałe więzi łączyły El Yunque z założonym w 1960 r. przez prof. Plinia Corrêa de Oliveira i szybko rozprzestrzeniającym się na wszystkie kontynenty katolickim Stowarzyszeniem Obrony Tradycji, Rodziny i Własności (TFP; Sociedade de Defesa de Tradição Família Propriedade), z którym łączyło go szczególne powinowactwo duchowego typu „pół mnichów, pół żołnierzy” (*mitad monjes y mitad soldados*); „brazylijskim łącznikiem” *yunquistas* był (do śmierci w 1971 r.) szef TFP w Brazylii Fábio Vidigal Xavier da Silveira. Trwałe kontakty El Yunque miał z Iberoamerykańską Krucjatą Nacjonalistyczną (CNI; Cruzada Nacionalista Iberoamericana) z Wenezueli oraz z kubańskimi

<sup>101</sup> W związku z tą przynależnością 22 marca 1968 r. ks. Pereda, studiujący wówczas medycynę w UNAM, został osadzony w więzieniu Coyoacán na wniosek prokuratora generalnego Dystryktu Federalnego i oskarżony przezeń o kradzież poufnych dokumentów z Wydziału Psychologii Medycznej. Uwolniono go po kilku miesiącach pod naciskiem demonstracji zorganizowanych przez komitet powstały w jego obronie – zob. akta jego sprawy w Federalnym Wydziale Bezpieczeństwa: DFS 63–1–68, H 255, L 55.

<sup>102</sup> Słowo „tacuara” oznacza dzidę używaną przez argentyńskich *gauchos*.

<sup>103</sup> Uczeń ks. Meinvielle’a, filozof z uniwersytetu w Buenos Aires Carlos Alberto Sacheri, z którym współpraca *yunquistas* była szczególnie intensywna, został zamordowany 22 grudnia 1974 r. przez bojówkę Sił Rewolucyjnych Ludu (Ejército Revolucionario del Pueblo), stanowiącą zbrojne ramię trockistowskiej Rewolucyjnej Partii Pracujących (Partido Revolucionario de los Trabajadores).

emigrantami nacjonalistycznymi na Florydzie, zrzeszonymi w Studenckim Dyktoriacie Rewolucyjnym (DER; Directorio Estudiantil Revolucionario)<sup>104</sup>. W Hiszpanii *yunquistas* pozostawali w kontakcie z różnymi sektorami ideowymi frankizmu, od falangistów po karlistów; ich bliskim przyjacielem był zwłaszcza filozof z tomistycznej Escuela de Barcelona – Juan Vallet de Goytisolo. We Francji wreszcie trwała współpraca łącząca El Yunque z ruchem Cité Catholique, utworzonym w 1946 r. przez byłego sekretarza Charlesa Maurrasa i autora książki<sup>105</sup> *Pour qu'Il règne* [„Aby On (tj. Chrystus) panował”] – Jeana Ousseta.

*Ex-yunquista* Luis Paredes ujawnia w swojej książce o „sekretności Yunque” kryptonimy niektórych długofalowych projektów i działań Organizacji: i tak, penetracja sił zbrojnych nosiła kryptonim *Godofrede*, sekcja zajmująca się badaniem relacji pomiędzy meksykańskim Episkopatem a Kurią Rzymską nazywała się *Tepeyac*, sektor prasowy nosił nazwę *Ortega y Gasset*, a akcja zagraniczna na Filipinach – *San Felipe*<sup>106</sup>.

Zważywszy na ultrakatolickie oblicze i cel organizacji, niejawny charakter El Yunque stwarzał ten sam problem sumienia, co kilkadziesiąt lat wcześniej istnienie Legionu/Bazy, jako że Kościół katolicki zabrania swoim wiernym przynależności do organizacji tajnych, i to pod karą ekskomuniki. *Yunquistas* atoli wyjaśniają, że ich Organizacja nie jest *sensu proprio* „tajna” (*secreta*), lecz „raczej poufna” (*más bien reservada*), to znaczy nie ogłasza swojego istnienia, nie ujawnia członków ani struktury wewnętrznej, lecz nie ma niczego do ukrycia, jeśli chodzi o cel zasadniczy, którym jest ustanowienie w Meksyku Społecznego Królestwa Chrystusa. *Integrantes* Organizacji zobowiązani są do dyskrecji ze względu na spodziewane represje ze strony antykatolickiego reżimu, dlatego też posługują się (np. w rozmowach telefonicznych) pseudonimami<sup>107</sup> dla zmylenia agentów policji bezpieczeństwa (Dirección Federal de Seguridad). Díaz Cid podkreśla, że np. słynny dowódca maoistowskiej rebelii w Chiapas – „subcomandante Marcos” też nie nazywał się naprawdę Marcos i nikt z tego akurat powodu nie czynił mu zarzutu „sekretności”<sup>108</sup>. Organizacja nie jest również „tajna” w takim znaczeniu, jak masoneria czy inne grupy okultystyczne, to znaczy nie jest „inicjacyjna” (*iniciática*), „wtajemniczająca” w nieznaną ogółowi „profanów” sekrety. Dlatego Díaz Cid kwestionuje, a nawet wyśmiewa, rewelacje Delgada o „rycie inicjacyjnym” w Organizacji. Jej cel jest jawny od początku i taki sam dla wszystkich na każdym szczeblu hierarchii organizacyjnej; nie ma żadnej „inicjacji”, bo nie ma żadnych

<sup>104</sup> W grudniu 1971 r. jedna z organizacji *membrete* (GUIA) przeprowadziła też spektakularną akcję propagandową pod hasłem: „Boliwia tak!, Marksizm nie”.

<sup>105</sup> Opatrzony przedmową abpa Marcela Lefebvre’a.

<sup>106</sup> L. Paredes Moctezuma, *op. cit.*, s. 71.

<sup>107</sup> Notabene, pseudonimy przybierane przez *yunquistas* wydają się mieć często wyraźny prześmiewczy charakter, nie brak bowiem pośród nich np. „Marksów”, „Leninów” czy „Robespierre’ów”; w innych wypadkach jednak mają sens poważny, oznaczając wskazanie „patronów” czy wzorów do naśladowania.

<sup>108</sup> M. Díaz Cid, *op. cit.*

„tajemnic”, które stopniowo miałby poznawać przystępujący – tak jak „inicjowany” do masonerii adept „sztuki królewskiej”. Opisywana wyżej ceremonia zaprzysiężenia nie jest rytmem inicjacyjnym, tylko uroczystością wyrażającą mistykę i ideały „mnichów-wojowników” (*monjes y guerreros*)<sup>109</sup>.

Organizacja nie jest wreszcie tajna wobec hierarchii kościelnej. Biskupi i prezbiterzy w poszczególnych diecezjach i parafiach są systematycznie informowani o istnieniu i działaniach Organizacji, sami zaś oddelegowują wybranych księży do pełnienia funkcji kapelanów; wiadomo, że kapelanem El Yunque w Puebli był ks. Silvestre Peredes (*San Pío V*), prowadzący swoją misję duszpasterską dla *yunquistas* w formie Dni Życia Chrześcijańskiego (*Jornadas de Vida Cristiana*). W Episkopacie meksykańskim biskupami uważanymi za szczególnie sprzyjających El Yunque byli (w różnych okresach) m.in.: piąty (od 1951 r.) arcybiskup Puebli – Octaviano Márquez y Toriz (1904–1975), jego sufragan, a od 1968 r. arcybiskup Xalapa – Emilio Abascal Salmerón (1904–1979), biskup Zacatecas i w latach 1961–1993 arcybiskup Durango – Antonio López Aviña (1915–2004), a dyskretniej – biskup San Juan de los Lagos, Francisco Javier Nuño y Guerrero (1905–1983); aktualnie za życzliwych El Yunque uchodzą zwłaszcza: arcybiskup Guadalajary – Juan kardynał Sandoval Iñíguez<sup>110</sup> (ur. 1933) oraz arcybiskup – prymas Meksyku, Norberto kardynał Rivera Carrera (ur. 1942). W przeciwieństwie jednak do okresu przedwojennego, kiedy Baza istniała wprost pod patronatem Episkopatu, stanowisko biskupów powojennych było bardziej zróżnicowane, przy czym stanowisko niechętnie El Yunque (i w ogóle jego „integrystycznej” wizji katolicyzmu) było wprost proporcjonalne do pojawienia się i wzrostu sektora progressistowskiego w hierarchii. Najbardziej spektakularnym wyrazem tej konfrontacji było publiczne potępienie (28 grudnia 1964 r.) przez ówczesnego arcybiskupa – prymasa Meksyku Miguela Daría Mirandę y Gómeza (1895–1985) MURO za tajność, stosowanie przemocy i „kreowanie mistyki mało ortodoksyjnej”<sup>111</sup>. Formalnie organizacja podporządkowała się orzeczeniu, tworząc jednak natychmiast Legion Młodzieży Chrześcijańskiej (LJC; Legion Juvenil Cristiana).

## „Wojna domowa” tradycjonalistów: Los Tecos przeciwko El Yunque

Do początku lat 60. ubiegłego wieku sytuacja meksykańskich katolików kontrrewolucjonistów była, bez względu na trudności ich położenia, klarowna pod jednym przynajmniej, i to zasadniczym, względem: tej elementarnej

<sup>109</sup> *Ibidem*.

<sup>110</sup> Jego osobisty sekretarz ks. José Victor Ortiz Martínez wskazywany jest nawet jako członek Organizacji.

<sup>111</sup> Zob. Á. Delgado, *El Yunque...*, s. 30, 31.

dystynkcji polityczności (*das Politische* w terminologii Carla Schmitta<sup>112</sup>), którą jest rozpoznanie i desygnacja politycznego „przyjaciela” i „wroga”. Spory w obozie katolickim oczywiście istniały (jak to unaocznia choćby podział w latach 30. na UNS i PAN, a następnie historia rozłamów w synarchizmie), ale dotyczyły mimo wszystko kwestii w stosunku do tej podstawowej dystynkcji drugorzędnych, jak wybór strategii i taktyki działania, problem „upartyjnienia” ruchu czy kwestie społeczne. Polityczny (a także światopoglądowy) „wróg” był oczywisty i zewnętrzny: neojakobińska, antykatolicka tyrania *de facto* monopartyjnego reżimu Partii Rewolucyjno-Instytucjonalnej, „judeomasoneria” i komunizm. Około 1965 r. natomiast sytuacja uległa zasadniczej zmianie, ponieważ dystynkcja: „przyjaciół-wróg” podzieliła wewnętrznie obóz katolicko-kontrrewolucyjny i to w sposób tak gwałtowny, że skutkowałą podjęciem „śmiertelnej walki” (*un pleito a muerte*) – jak to określił Celerino Salmerón. Powodem zaś tego konfliktu stał się Sobór Watykański II i wielorakie następstwa dokonanego przezeń (i przez papieży „soborowych” – Jana XXIII i Pawła VI) doktrynalnego i praktycznego *aggiornamento*.

Protagonistami tego dramatycznego agonu stali się *yunqueistas* z El Yunque „rdzennej” (Yunque de Oriente z Puebli) wraz z jej *membretes* (MURO, FUA), Salvador Abascal i jego „klan” rodzinny, Celerino Salmerón – który założył Meksykańskie Falangi Tradycjonalistyczne (FTM; Falanges Tradicionalistas Mexicanas) oraz synarchiści z UNS-CAC<sup>113</sup>, dochowujący posłuszeństwa hierarchii kościelnej (które wszelako, ze względu na okoliczności, należałoby nazwać raczej wiernością *quand même*); antagonistami byli zaś – Yunque de Occidente z Guadalajary, czyli Tecos, oraz grono duchownych (Joaquín Sáenz y Arriaga, Julio Vértiz, Moisés Carmona), którzy to posłuszeństwo formalnie wypowiedzą<sup>114</sup>. W tym momencie niezbędne staje się przybliżenie – na ile to możliwe w wypadku organizacji głęboko zakonspirowanej – profilu i genezy Tecos.

Na kształcie Tecos przemożne piętno wywarł ich *Jefe Nacional* – należący jeszcze do pokolenia założycieli synarchizmu i związany początkowo z Legionem/Bazą oraz – jak już wspomniano – współzałożyciel „pierwszej” El Yunque w 1930 r., Carlos Cuesta Gallardo (1914–2007). W literaturze przedmiotu (i to nie tylko wrogów prawicy, ale również autorów związanych z El Yunque)

<sup>112</sup> Zob. C. Schmitt, *Pojęcie polityczności*, [w:] *idem, Teologia polityczna i inne pisma*, wybór, przekład i wstęp M.A. Cichocki, Kraków-Warszawa 2000, s. 191–250.

<sup>113</sup> Zważywszy (co akcentujemy) na „wewnątrztradycjonalistyczny” charakter owego podziału, można z niego wyłączyć w ogóle odłam UNS-MTB, podążający bez żadnych zastrzeżeń za „linią soborową”, a w wypadku niektórych środowisk i działaczy wręcz przechodzący na progresistowskie pozycje „chrześcijańskiej lewicy”, wyrażające się na przykład absorbowaniem poglądów tak heterodoksyjnych myślicieli, jak o. Pierre Teilhard de Chardin SJ czy „personalista” Emmanuel Mounier.

<sup>114</sup> Zob. J.A. Ayala Muñoz, *Tradicionalismo católico postconciliar y ultraderecha en Guadalajara*, <http://www.publicaciones.cucsh.udg.mx/grieta/pdf/grieta02/54-65.pdf>, (dostęp: 16 grudnia 2009).

podkreślane są dwie cechy jego osobowości i zarazem poglądów: żarliwy antysemityzm i zamiłowanie do konspiracji. *Yunquista* José de Jesús Castellanos przypisuje mu nawet „skrzywienie neurotyczne” w następstwie lektur antyżydowskich oraz ideologicznych koneksji z narodowym socjalizmem<sup>115</sup>. Działacz i historyk PAN (i ojciec obecnego prezydenta Meksyku, Felipe Calderóna Hinojosa) Luis Calderón Vega (1911–1989) twierdzi, że Cuesta Gallardo już w 1931 r. mówił mu, że tajne organizacje młodzieży katolickiej są jedynym sposobem pokonania onnipotentnej władzy tajnych organizacji judeomasonskich<sup>116</sup>. Jednocześnie on i jego zwolennicy uważali Legion/Bazę oraz synarchizm za zbyt umiarkowane i za mało zdyscyplinowane, toteż opuścili je i w 1933 r. utworzyli własne zakonspirowane organizacje: Conejos [„Króliki”] w stolicy i Tecos w Guadalajarze. *Idée fixe* Cuesty miało być stworzenie prawdziwej *masoneria blanca*, dla której kadr miał dostarczać Uniwersytet Autonomiczny w Guadalajarze (jego współzałożycielem był Cuesta). O upodobaniu Cuesty Gallarda do konspiracji świadczy również mistyfikacja polegająca na wymyśleniu postaci rumuńskiego profesora – poligloty „Traiana Vasilu Romanescu”, urodzonego jakoby w 1914 r. i mającego bogaty w wydarzenia życiorys<sup>117</sup>. Pod tym nazwiskiem Cuesta sam napisał i wydał szereg książek, jak *La gran conspiración judía*, *Traición a Occidente*, *Amos y Esclavos del Siglo Veinte*, *Subversión Internacional*.

Kierownictwo Tecos, prócz Cuesty Gallarda, stanowili: jako *subjefe* – Antonio Leño Álvarez del Castillo (1916–2010), dożywotni rektor honorowy Uniwersytetu Autonomicznego w Guadalajarze<sup>118</sup>, brat założyciela tej uczelni Ángela Leño Álvarez del Castillo (1913–1951); oraz jako szef stołeczny – inż. Anacleto González Guerrero, syn męczennika *cristiady*, bł. Anacleta Gonzáleza Floresa. Formację kulturalną Tecos prowadzili Antonio Gómez Robledo (ur. 1932) i Francisco López González (ur. 1933). Tecos rozwinęli szeroką działalność prasową, wydając m.in. czasopisma „Réplica”, „Trento”, „Dalid”, „La Voz de la Nación”, „Ariete”. Już w trakcie sporu z *yunquistas* (20 listopada 1972 r.), w Guadalajarze jako oficjalna reprezentacja Tecos powołany został do życia Meksykański Ruch Chrześcijański (MCM; Movimiento Cristiano Mexicano), a w Guanajuato powstał Meksykański Front Patriotyczny (FPM; Frente Patriótico Mexicano) z Manuelem de Isla Paulínem jako szefem.

Podobnie jak El Yunque, Tecos stosowali wypróbowaną metodę tworzenia jawnych organizacji „fasadowych” (*membretes*). Zdaniem Castellanos (jednak jako *yunquista* nie może być on uważany za źródło bezstronne, tym bardziej

<sup>115</sup> Á. Delgado, *El Ejército...*, s. 47.

<sup>116</sup> Zob. L. Calderón Vega, *Cuba 88. Memorias de la UNEC*, México 1959, za: Á. Delgado, *El Ejército...*, s. 48.

<sup>117</sup> Jako ciekawostkę można podać, że w 1937 r. „prof. Romanescu” miał być odznaczony przez Prezydenta RP za swoje rzekome studia nad literaturą słowiańską – zob. jego „zyciorys”: *Un rumano que nunca existió*, <http://www.traian-romanescu.blogspot.com/> (dostęp: 16 grudnia 2009).

<sup>118</sup> Zob. *La noche de los Tecos*, <http://imperio-secreto.blogspot.com/2006/05/la-noche-de-los-tecos.html> (dostęp: 16 grudnia 2009).



że powołuje się na informacje uzyskane od Rigoberta López Valdivii, który z Tecos przeszedł do El Yunque), Tecos działają dwutorowo, tworząc *membretes* zarówno prawicowe, jak lewicowe, tym samym zaś, wbrew ultratradycjonalistycznym deklaracjom, postępują jak wrogowie Kościoła. Jako *membretes* prawicowe (*ala derecha*) Tecos, Castellanos wymienia następujące organizacje: 1) Związek Meksykańskich Katolików Nacjonalistów (UCNM; Union de Católicos Naciona-listas Mexicanos), który później zmienił nazwę na Związek Meksykańskich Kato-lików Antykomunistów (UCAM; Union de Católicos Anticomunistas Mexicanos); 2) Meksykańską Federację Antykomunistów z Zachodu (FMA; Federación Mexi-cana Anticomunista de Occidente); 3) Stowarzyszenie Przyjaciół Wolnych Chin (Asociación de Amigos de China Libre). Z kolei *membretes* skrzydła lewicowego (*ala izquierda*) stanowić miały: 1) Front Meksykańskiego Tradycjonalizmu (FTM; Frente Tradicionalismo Mexicano); 2) Koło Zawodowe Katolików Dystryktu Federalnego (Círculo Profesional de Católicos del Distrito Federal); 3) Komitet za Ortodoksją Diecezji Colima (Comité Pro-Ortodoxia de la Diócesis de Colima); 4) Meksykański Front Uniwersytecki (FUM; Frente Universitario Mexicano)<sup>119</sup>.

Do przytoczonej tu klasyfikacji należy jednak podchodzić z dużą nieufnością nie tylko z powodu zaangażowania autora (i jego informatora) po jednej ze stron konfliktu, ale również dlatego, że trudno dostrzec jakikolwiek ślad „lewicowości” w nazwach wskazanych *membretes*. Co więcej, o ile Castellanos podaje cały szereg znanych „twarzy” (*máscaras*) *ala derecha*, jak Anacleto González Guerrero, René Cápistran Garza, ks. Joaquín Sáenz y Arriaga, Antonio Rius Facius, bracia Rafael i Ramón Rodríguez López, Raimundo Guerrero, José Chávez, Manuel Ca-stillo Sahagún, Carlos Marquet, ks. Benigno Bravo, Enrique Salinas i Martha Gó-mez, o tyle jedyną wskazaną przezeń „twarzą” *ala izquierda* jest przewodniczący Federacji Studentów w Jalisco, Francisco Venegas Anguiano, określony jako „ja-kobin” mający mieć kontakty z argentyńskimi peronistami, a także z Husseinem Triki, przedstawicielem Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego w Ame-ryce Łacińskiej, a zatem organizacji ideologicznie zabarwionej marksizmem<sup>120</sup>.

Konflikt Tecos z El Yunque należy określić jako niewątpliwie bratobójczy, jako że oba ugrupowania reprezentowały światopogląd integralnie tradycjona-listyczny w łonie katolicyzmu. Oba skupiały najbardziej żarliwych wyznawców idei panowania Chrystusa Króla we wszystkich aspektach życia, także publicz-nego; oba zwalczały bezkompromisowo tendencje modernistyczne i progresistow-skie w „nowej teologii”, w Ameryce Łacińskiej przybierające wręcz pandemicz-nie postać marksizującej „teologii wyzwolenia” (*la teología de la liberación*) i skandalicznych, często bluźnierczych, nadużyć w sferze liturgii<sup>121</sup>. Poróżniło je

<sup>119</sup> J. de J. Castellanos López, *Complot de los Tecos contra la Iglesia*, za: Á. Delgado, *El Ejér-cito...*, s. 45, 46.

<sup>120</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>121</sup> Zob. Ks. M. Poradowski, *Marksistowska teologia wyzwolenia w Ameryce Łacińskiej*, [w:] *idem*, *Wyzwolenie czy ujarzmienie? Marksistowska rewolucja komunistyczna*, London 1987,

natomiast podejście do zagadnienia, jak należy zareagować na zmiany proklamowane oficjalnie w Kościele przez Sobór Watykański II i zaaprobowane czy wręcz zainicjowane przez papieży Jana XXIII i Pawła VI. Należy zauważyć, że zwłaszcza Deklaracja o Wolności Religijnej *Dignitatis humanae* była ciosem w samą ideę państwa katolickiego.

Tecos zajęli postawę radykalną<sup>122</sup>, uznając, że promotorzy soborowej „rewolucji w tiarze i kapie” są heretykami i uczestnikami żydo-masońsko-komunistycznego spisku przeciwko Kościołowi<sup>123</sup>. Podobnie, prymas Meksyku abp M.D. Miranda y Gómez jest masonem i „kryptożydem” (*criptojudio*). Było to rozwinięcie i zaostrenie tez opublikowanej przez Tecos (1968) książki zatytułowanej *Complot contra la Iglesia* [„Spisek przeciwko Kościołowi”] i wydanej pod nazwiskiem „Maurice Pinay” – autora nieznanego nigdzie z jakiegokolwiek innego tytułu, więc będącego z pewnością postacią fikcyjną<sup>124</sup>. Konsekwencją tego stanowiska było przejście Tecos (którzy, deklaratywnie solidaryzując się ze stanowiskiem abpa Marcela Lefebvre’a<sup>125</sup>, poszli faktycznie dalej od niego) na pozycje sedewakantyzmu, tj. poglądu teologicznego, w myśl którego tron papieski w istocie jest pusty (*sede vacante*), skoro heretyk (w tym wypadku Paweł VI) nie może być prawdziwym papieżem<sup>126</sup>.

Drogę tradycjonalistycznych „radykałów” z Tecos ku sedewakantyzmowi przetrął o. Joaquín Sáenz y Arriaga SJ. W 1971 r. opublikował książkę *La Nueva Iglesia Montiniana*<sup>127</sup>, w której postawiona została jednoznacznie teza, iż „Nowy Kościół Montiniański” (tj. Giovanniego Battisty Montiniego, panującego pod imieniem Pawła VI) nie jest prawdziwym Kościołem katolickim. Wychodząc od stwierdzenia, że analiza nauczania *Vaticanum II*, Jana XXIII i Pawła VI ukazuje „całkowite zlekceważenie” uroczystego nauczania poprzednich papieży oraz tak samo uroczystych definicji doktrynalnych soborów: Trydenckiego i Watykańskiego I, ks. Sáenz stawiał pytanie: „Czy Jan B. Montini jest faktycznym katolikiem, czy też marranem, żydem, który z oddali kontrolowany jest przez

s. 183–197 oraz *idem*, *Puebla i rewolucja komunistyczna w Ameryce Łacińskiej*, [w:] *idem*, *Kościół od wewnątrz zagrożony*, London 1984, s. 221–236.

<sup>122</sup> Terminu „radykalny” używamy tu oczywiście w sensie technicznym, tj. w znaczeniu „ostrości” stanowiska.

<sup>123</sup> Zob. G. Riestra, *Infiltración Judaica en la Iglesia*, México 1985.

<sup>124</sup> Jako wydawca pierwszego wydania tej książki podana została „Komisja Duchownych Katolickich” (La Comisión Sacerdotes Católicos). Autorem tej książki (wydanej pierwotnie w języku włoskim pt. *Complotto contro la Chiesa* w 1962 r., był najprawdopodobniej ks. Joaquín Sáenz y Arriaga – zob. T. Niecikowski, *Człowiek honoru*, „Szczerebiec” 1999, nr 5–7 (91–93), s. 29. Co ciekawe, zarówno pierwodruk włoski, jak przekład hiszpański miały imprimatur kościelny, którego w Meksyku udzielił ordynariusz Hermosillo, abp Juan Navarette.

<sup>125</sup> Zob. A. Gómez Robledo, *El caso Lefebvre, meditación sobre la Iglesia actual*, México 1991.

<sup>126</sup> W języku polskim najpełniejszy przegląd zagadnienia zob. w: T. Niecikowski, *Sedewakantyzm (radykalny katolicki nurt tradycjonalistyczny)*, „Nomos” 2000, nr 30/31, s. 101–121.

<sup>127</sup> Poprzedzoną opublikowaniem w 1969 r. dzieła *La Nueva Misa no es la Misa Católica*.

sprzysiężenie” – i odpowiadał: „Z początku było to jedynie przypuszczenie, teraz jest to niemalże oczywistością, że Paweł VI nie jest prawowitym papieżem, lecz antypapieżem...”<sup>128</sup>.

Z powodu tej książki jej autor 20 grudnia 1971 r. został formalnie ekskomunikowany przez prymasa Mirandę<sup>129</sup>. Nie zmieniło to w niczym stanowiska ks. Sáenza, który w 1973 r. potwierdził już bezwarunkowo tezę o „pustostanie” tronu papieskiego<sup>130</sup>. Dzieło pierwszego meksykańskiego sedewakantysty (zm. 28 kwietnia 1976 r.) kontynuowali założyciele Trydenckiego Bractwa Kapłańskiego (Sociedad Sacerdotal Trento) i Trydenckiego Związku Katolickiego (Unión Católica Trento), księża biskupi<sup>131</sup>: Adolfo Zamora Hernández (1910–1987) i Moisés Carmona y Rivera (1912–1991), którzy z kolei konsekrowali (1982) biskupów Benigna Bravo Valadesa (1907–?) i Roberta Martíneza y Gutiérreza (ur. 1917). Aktualnym przełożonym Bractwa (zreszającego 16 kapłanów i 18 seminarzystów oraz prowadzącego 10 parafii stałych i 30 misji dla ok. 10 000 wiernych) jest ks. Daniel Pérez Gómez.

Bez wątpienia wsparciem dla nieprzejednanego stanowiska Tecos było to, że opcję sedewakantystyczną przyjęli cieszący się ogromnym autorytetem dwaj legendarni już liderzy katolicy: Anacleto González Guerrero (w tym wypadku wprawdzie był to zasadniczo autorytet „dziedziczony” po ojcu męczenniku) i polityczno-ideowy przywódca *cristiady* – René Cápistran Garza (1898–1974)<sup>132</sup>. Ten ostatni już w tydzień po ekskomunice ks. Sáenza (28 grudnia 1971 r.) napisał w „El Heraldo de México”:

Solidaryzuję się całkowicie z książkami [o.] Sáenz[a] y Arriaga. Z wyjątkiem znacznie wyższej wartości literackiej, filozoficznej i nade wszystko teologicznej książek ojca dr[a] Sáenz[a] y Arriaga zachodzi wielkie pokrewieństwo z moją skromną pracą... o tej bolesnej tragedii, jaką przeżywa obecnie Kościół. [...] Nie zwalczamy papieża ani papiestwa. Natomiast zwalczamy tego, który będąc papieżem, używa swego autorytetu nie dla strzeżenia i obrony wiary, lecz ku ruinie i niszczeniu Kościoła. W tym wypadku jesteśmy bardziej papieskimi niż sam papież<sup>133</sup>.

„Kropkę nad i” Cápistran postawił w wywiadzie dla 32. numeru miesięcznika „Réplica” z lutego 1972 r. Po uroczystym *Credo*, wyrażającym wiarę w „jedyny święty Kościół katolicki, apostołski i Rzymski”, który „istnieje od 2 tysięcy lat, utrwalony przez Sobór Trydencki”, padły mocne słowa:

<sup>128</sup> Cyt. za: T. Niecikowski, *Sedewakantyzm...*, s. 109, 110.

<sup>129</sup> Zob. A. Rius Facius, *¡Excomulgado!*, México 1980.

<sup>130</sup> Zob. Pbro. y Dr. J. Sáenz y Arriaga, *Sede vacante: Pablo VI no es Papa legítimo*, México 1973 [polski przekład fragmentu tej książki pt. *Czy papież może popaść w herezję?*, przeł. A. Pakula, „Szczerebiec” 1999, nr 5–7 (91–93), s. 28–32 i nr 8–10 (94–96)].

<sup>131</sup> Obaj konsekrowani 17 października 1981 r. przez wietnamskiego arcybiskupa Ngo Dinh Thuca.

<sup>132</sup> Zob. R. Cápistrán Garza, *Reto político de la falsa Iglesia*, México 1969.

<sup>133</sup> Cyt. za: J. Mackiewicz, *op. cit.*, s. 212.

Nie uznaję „Nowego Kościoła”, który poddaje rewizji wiarę co kilka lat, jak by to była zbiorowa umowa pracy. Przekonany jestem, że „Nowy Kościół” jest Kościołem zluteranizowanym, który w imię fałszywego ekumenizmu daje taki sam wymiar prawdy, jak i błędów.

Innymi słowy, wierzę i jestem po stronie Kościoła, który istniał włącznie aż do pontyfikatu Piusa XII. To znaczy aż do czasu zainicjowanego przez Jana XXIII pochodu po równi pochyłej, a kontynuowanego, z naciskiem, przez Pawła VI, gdy Kościół zmienił się religijnie, a politycznie przeistoczył się w potężnego alianta komunizmu. [...]

Moja opinia o dzisiejszym Kościele „progresistów” ogranicza się do słów: TO NIE JEST KOŚCIÓŁ<sup>134</sup>.

W istocie rzeczy pozycja *yunquistas* oraz Abascala – nazywanego przecież kąśliwie przez kręgi antyreligijne i „antyfundamentalistyczne” „największym aja-tollahem integryzmu meksykańskiego (*el ayatola máximo del integrismo mexicano*)”<sup>135</sup> – była merytorycznie taka sama jak sedewakantystów. Obie grupy miały taką samą ocenę „soborowych nowinek”, takich jak sprzeczna i z tradycyjną nauką o państwie katolickim, i z dawnym rozumieniem tolerancji koncepcja „wolności religijnej”; nowe (rozmywające powinność powrotu odstępców do jedynego prawdziwego i jedynobawczego Kościoła) rozumienie ekumenizmu; brak potępienia komunizmu i faktyczne podjęcie koegzystencji ze światem komunistycznym; wreszcie destrukcja (już po Soborze) mszy i wprowadzenie nowego rytu wątpliwej ortodoksji. Różnica zatem leżała nie w ocenie sytuacji, lecz w przyjętej „strategii” i wyborach praktycznych. W przeciwieństwie do sedewakantystów, którzy formalnie wypowiedzieli posłuszeństwo „posoborowej” hierarchii, uznając, że „Nowy Kościół Montiniański” nie jest już prawdziwym Kościołem katolickim, *abascalistas* i *yunquistas* przyjęli postawę w istocie taką samą jak „umiarkowani”<sup>136</sup> tradycjonałiści ze Stowarzyszenia Obrony Tradycji, Rodziny i Własności Plinia Corrêi de Oliveiry, tj. „pełnego szacunku milczenia”, niezachwianej wierności hierarchii oraz posłuszeństwa, lecz nie bezwarunkowego, ale zakładającego uprawniony sprzeciw wobec niesprawiedliwych rozkazów w kwestiach wiary i moralności (przede wszystkim zaś w wypadku „nieuchronnego zagrożenia wiary”<sup>137</sup>); sprzeciw ten – wyjaśniał Corrêa de Oliveira – „nie ma nic wspólnego z podziałem, rewoltą, arogancją czy brakiem szacunku. Przeciwnie, wypływa z wierności, jedności, miłości i poddania”<sup>138</sup> – tak samo jak przeciwstawienie się św. Pawła niesłusznemu nakazowi św. Piotra odnośnie do nawróconych pogan (Ga 2, 11). Można też zasadnie określić postawę Abascala i *yunquistas* mianem *ultramontańskiej* w literalnym sensie, tj. stojącej na gruncie posłuszeństwa Stolicy

<sup>134</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 23.

<sup>135</sup> H. Gutiérrez Vega, *Integrismos y santificaciones*, „Jornada Semanal”, 18 sierpnia 2002, nr 389.

<sup>136</sup> Termin „umiarkowany”, tak samo jak „radykalny”, ma tu oczywiście także jedynie sens „techniczny”.

<sup>137</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II-II, 33, 4, 2.

<sup>138</sup> Cyt. za: R. de Mattei, *Krzyżowiec XX wieku. Plinio Corrêa de Oliveira*, przeł. J. Wolak, Kraków 2004, s. 231.

Apostolskiej i papieżowi w każdych okolicznościach, bez względu na wszelkie „burze w Kościele”<sup>139</sup>, które muszą przeminąć. Być zatem wiernym papieżowi, jak to wykładał Abascal, znaczy stać na stanowisku, że „papież nigdy nie był ani nie może być heretykiem” (*El Papa nunca ha sido ni será hereje*)<sup>140</sup>. Oznacza to także, że odtąd linia demarkacyjna rozgraniczająca „przyjaciół” od „wrogów” jest podwójna i „wrogami” stają się zarówno heretycy (jak Teilhard de Chardin), jak i sedewakantyści, schizmatycy (jak Sáenz Arriaga czy Cápistran Garza)<sup>141</sup>.

Salmerón nic nie przesadzał mówiąc, że polaryzacja stanowisk zwaśnionych obozów tradycjonalistów przybrała postać „śmiertelnej walki”. Plata Moreno nazwał Tecos w „El Muro” „wywrotową prawicą” (*subversión por derecha*) i fałszywymi tradycjonalistami oraz oskarżył ich o współpracę z rządem w represjonowaniu El Yunque. Tecos z kolei atakowali niewybrednie Platę jako „lokaja” Jeana Ousseta i Plinia Corrêi de Oliveiry, posuwając się nawet do takiego „argumentu”, że (pochodzący z saopaulińskiej arystokracji!) założyciel TFP jest synem Murzynki. Corrêa de Oliveira replikował z godnością, że nawet gdyby tak było, to nie miałby się czego wstydzić, gdyż „ci ignoranci nie wiedzą, że arystokracja nie definiuje się przez kolor skóry”<sup>142</sup>.

„Śmiertelny spór” nie ograniczył się do „przemocy werbalnej”. Abascal, uskarżając się, że jego dawni przyjaciele, jak Anacleto González, teraz go nienawidzą i pragną zabić, wspomina:

11 lipca 1973 o 2.45 rano obrzucono mój dom w Tacubaya ciężkim ładunkiem złożonym z dziesięciu wielkich kamieni i oszlifowanej kuli, którą wprawdzie źle wycelowano i ugrzęzła ona w skomplikowanym kowalstwie okien, wyrządzając niemniej prawdziwe szkody. A na ścianie frontowej mego domu namalowano słowa uważane przez nich za największą niesprawiedliwość: bałwochwalcy papieża (*papólatras*), Żydzi, sprzedawczycy. Nie stałem tego przez osiem dni, aby w okolicy sądzono, że te wielkie napisy wymalowane czerwoną farbą odnoszą się do mojego sąsiada z naprzeciwka, rosyjskiego Żyda, naprawdę dobrego człowieka, doktora Oinika<sup>143</sup>.

Kolejne zamachy były już niestety udane. Dnia 22 listopada 1975 r., na drodze do bazyliki w Guadalupe zostali zatrzymani przez bojówkarzy Tecos i zastrzeleni

<sup>139</sup> Zob. G. Riestra, *Tormenta sobre la Iglesia*, wstęp J. Balcázar Padilla, México 1971 [nieścisły, jak często mu się to zdarza, Delgado (zob. *El Yunque...*, s. 42) przypisuje autorstwo tej książki Abascalowi – który był jedynie jej wydawcą; w rzeczywistości jej autorką jest katolicka poetka i eseistka Gloria Riestra de Wolff (ur. 1929), która zresztą wkrótce przeszła do sedewakantystów – zob. *idem*, *Polémica en Torno al cisma de Paulo VI*, wstęp A. Rius Facius, edición especial de la revista „Resumen” nr 10, México 1978].

<sup>140</sup> S. Abascal, *El Papa nunca ha sido ni será hereje. Historia y Doctrina*, México 1979; zob. także *idem*, *En legítima defensa y más en defensa del Papado*, México 1973.

<sup>141</sup> Zob. S. Abascal, *Contra herejes y cismáticos*. Ertze, Teilhard, Maza, don Sergio Sahagún, Sáenz Arriaga, René Cápistran Garza, México 1973.

<sup>142</sup> Cyt. za: Á. Delgado, *El Ejército...*, s. 74.

<sup>143</sup> S. Abascal, *La Inquisición en Hispanoamérica*, México 1998, cyt. za: Á. Delgado, *El Yunque...*, s. 42. Kontekstem ironii pobrzmiwającej w ostatnim zdaniu jest reputacja Abascala jako „pierwszego antysemitę” Meksyku.

w swoim samochodzie zmierzający na uroczystość ku czci Chrystusa Króla dwaj członkowie ACJM – Juan Bosco Rosillo Segura i César Fernando Calvillo Silva<sup>144</sup>. Najsilniejszym ciosem wymierzonym w El Yunque było jednak zamordowanie (w Wigilię Bożego Narodzenia 1979 r.) założyciela i lidera organizacji – Ramóna Platy Morena<sup>145</sup>. W tym wypadku atoli autorstwo zbrodni nie jest pewne: jedni podejrzewali Tecos, inni bojówki marksistowskie, jeszcze inni zaś – w tym dobrze zazwyczaj poinformowany Ruiz Chávez – jako inspiratorów zamachu wskazują b. prezydenta Meksyku Luisa Echeverrię i szefa meksykańskiej bezpieki Fernanda Gutiérreza Barrosa<sup>146</sup>. Podobnie zagadkowa jest śmierć (8 maja 1982 r.) szefa regionalnego El Yunque w Jalisco – Jorge Kalfópoulosa, zastrzelonego w drzwiach własnego domu wraz z 10-letnim synem Cristosem; znów jedni przypisują ten krwawy akt Tecos, natomiast dziennikarz Manuel Buendía sugeruje wewnętrzny konflikt w Opus Dei, wskazując nawet (w powołaniu się na list biskupa San Juan de Los Lagos, Francisca Javiera Nuño do prokuratury) na domniemanego „autora intelektualnego” zbrodni w osobie szefa Krajowej Unii Ojców Rodzin, Javiera Ochoę Godoya<sup>147</sup>. Z kolei Delgado, powołując się na bliżej nieokreśloną notatkę Federalnej Dyrekcji Bezpieczeństwa, twierdzi, że w Jalisco istniała „zakapturzona grupa” *yunquistas*, planujących we wrześniu 1982 r. zamach na abpa Lefebvre’a, spotykającego się z Tecos na Uniwersytecie Autonomicznym w Guadalajarze. Już choćby ze względu na fakt, że abp Lefebvre nie był przecież sedewakantystą, nie widać powodu, dla którego El Yunque miałaby chcieć go zabić, informacja ta ma wszelkie znamiona insynuacji<sup>148</sup>; pewne jest jedynie to, że arcybiskup chciał być mediatorem między El Yunque i Tecos oraz że próba mediacji się nie powiodła.

## Rozkład organizacji czy podbój państwa?

Opisanie historii El Yunque w ostatnich dwu dekadach XX i początku XXI wieku jest zadaniem wyjątkowo trudnym nie tylko ze względu na brak

<sup>144</sup> Relacja przewodniczącego ACJM w latach 1974–1977 Pabla Castellanos Lópeza, za: Á. Delgado, *El Ejército...*, s. 39, 40.

<sup>145</sup> Do pierwszej próby zamachu doszło już 19 marca 1976 r.

<sup>146</sup> Zob. Á. Delgado, *El Ejército...*, s. 27. W 2004 r. na polecenie prezydenta V. Foxa zostało wszczęte dochodzenie w sprawie tej zbrodni; nic nam jednak nie wiadomo, by przyniosło ono jakieś konkretne ustalenia. Natomiast na 24 grudnia 2009 r., w 30. rocznicę śmierci założyciela Organizacji, zapowiedziano oficjalną premierę książki Eduarda Garcíi Casasa *Ramon Plata: crónica de una purga anunciada*.

<sup>147</sup> M. Buendía, *La ultraderecha...*, za: Á. Delgado, *El Yunque...*, s. 79.

<sup>148</sup> Uprawnione jest nawet zastanawianie się, czy ta ogólnikowa notatka w archiwach meksykańskiej bezpieki (powołuje się na nią Delgado) nie była spreparowanym specjalnie zawiązkiem jakiejś akcji szykowanej przeciwko arcybiskupowi (ostatecznie jednak odstąpiono od niej z niewiadomych powodów) właśnie przez służby specjalne, dla których wykonawcy osadzeni w strukturach integrystycznej prawicy byłiby narzędziem idealnym: *casus* Ali Agcy – formalnie przecież członka ultraprawicowej, antykomunistycznej organizacji islamskiej Szare Wilki – daje tu wiele do myślenia.

w pełni wiarygodnych źródeł, lecz także z powodu skrajnie przeciwstawnych opinii i ocen, jakie pojawiają się w tych (niepewnych) źródłach, którymi dysponujemy. Z jednej strony bowiem można spotkać twierdzenia, iż zarówno Tecos, jak i El Yunque wyniszczyły się w bratobójczej walce i już nie istnieją, z drugiej – że „katolicko-faszystowska mafia” *yunquistas* opanowała po 2000 r. struktury państwa i lada dzień ustanowi „totalitarno-klerykalną” dyktaturę.

Zdani na poruszanie się w gąszczu plotek, alarmów i spekulacji, możemy jedynie próbować ustalić prawdopodobny scenariusz i bieg wypadków, trzymając się możliwie blisko faktów empirycznie sprawdzonych. Za pewne można przyjąć przeto, że główne jawne *membretes* organizacji, czyli MURO i FUA, zniknęły w tym okresie; natomiast za prawdopodobną hipotezę, iż El Yunque rozpoczęła wówczas intensywny „szturm” na Partię Akcji Narodowej (PAN), uważaną dotąd – przypomnijmy – zarówno przez *yunquistas*, jak *sinarquistas* za „pożytecznych idiotów” reżimu PRI, nadto zaś silnie zinfiltrowaną przez marksizm i chadecką lewicę. Jak twierdzi Ruiz Chávez, ta nowa strategia była realizacją politycznego testamentu Platy Moreny, ażeby „pomóc” PAN w ideowo-politycznej transformacji<sup>149</sup>. Prawdopodobieństwo tej hipotezy wzmacnia fakt, że o ile w poprzednich dekadach (od lat 50. do 70. XX wieku) PAN ewoluowała z pozycji partii konserwatywno-katolickiej ostro w kierunku „chrześcijańskiej lewicy”, o tyle od początku lat 80. dokonała skrętu w przeciwnym kierunku, wprowadzając już nie tradycyjnie konserwatywnym, lecz neoliberalnym, niewątpliwie także pod wpływem sukcesów „reganomiki” u północnego sąsiada Meksyku. Jak potwierdza Luis Paredes, członkami El Yunque są trzej przywódcy PAN: Luis Felipe Bravo Mena (ur. 1952, przewodniczący w latach 1999–2005), Manuel de Jesús Espino Barrientos (ur. 1959, przewodniczący w latach 2005–2007) oraz José César Nava Vázquez (ur. 1974, przewodniczący od 2 sierpnia 2009 r.).

W sferze bezsprzecznych faktów należy umiejscowić przełomowość w historii Meksyku roku 2000 jako daty ostatecznego rozpadu – budowanego od początku rewolucji meksykańskiej i scementowanego w latach 20. i 30. przez prezydentów P. Eliasa Callesa i L. Cárdenasa del Río – systemu antykatolickiej, jakobińskiej (z silnym akcentem socjalistycznym) dyktatury oraz z lekka tylko zakamuflowanej monopartii. Wprowadzając „otwarcie demokratyczne” od 1976 r. przyniosło zrazu pewne profity raczej opozycji lewicowej (w tym „dysydentom” partii rządzącej, zawiedzionym „zdradą ideałów” rewolucji meksykańskiej i systematycznym przesuwaniem się reżimu ku „burżuazyjnemu” centrum), której obecność w oficjalnym życiu publicznym była dla PRI łatwiejsza do tolerowania ze względu na jej laickość<sup>150</sup>, to jednak władzę dotychczasowemu monopoliście udało się odebrać legalnie po 90 latach dopiero (centro)prawicy. Pierwsze zwy-

<sup>149</sup> Zob. Á. Delgado, *El Ejército...*, s. 29.

<sup>150</sup> Z drugiej strony atoli uznanie opozycyjnej lewicy odbierało partii rządzącej monopol na „postępowość”.

cięstwo w (pierwszych autentycznie równoprawnych dla kandydatów) wyborach prezydenckich 2 lipca 2000 r. odniósł kandydat PAN Vicente Fox Quesada (ur. 1942). Jego sukces powtórzył sześć lat później, acz już mniej wyraźnie<sup>151</sup>, Felipe Calderón Hinojosa (ur. 1962), którego kadencja upływie w 2012 r.<sup>152</sup> Ogólny układ sił politycznych wciąż jednak jest chwiejny i wcale nie daje wyraźnej przewagi PAN (wobec której wszystkie reprezentowane we władzach partie stoją na lewo), albowiem *panistas* nie mają większości w żadnej izbie Kongresu (parlamentu federalnego) ani we władzach stanowych. W Izbie Deputowanych zasiada 206 *panistas* na 500, w Senacie PAN ma 52 senatorów na 128<sup>153</sup>; gubernatorzy tej partii rządzą zaledwie w siedmiu stanach (Aguascalientes, Baja California, Guanajuato, Jalisco, Morelos, Sonora, Tlaxcala), podczas gdy Partia Rewolucji Demokratycznej (PRD) w pięciu, a PRI aż w 19 stanach<sup>154</sup>.

Jak w tej nowej rzeczywistości wyglądają domniemane aktywa El Yunque? Otóż jako *yunquistas* identyfikowani są<sup>155</sup> m.in. następujący działacze PAN, którzy po 2000 r. osiągnęli najwyższe stanowiska państwowe (federalne): (piąty) syn Salvadora Abascale – Carlos María Abascal Carranza (1949–2008), w rządzie V. Foxa sekretarz pracy i opieki społecznej w latach 2000–2005 i od 2005 do 2006 sekretarz spraw wewnętrznych (*gobernación*), czyli w ustroju Meksyku *de facto* pierwszy minister)<sup>156</sup>; brat tegoż – filozof<sup>157</sup> Salvador Abascal Carranza, w latach 2000–2006 senator, a obecnie dyrektor generalny Sekretariatu Doktryny i Formacji PAN; wspomniany już b. przewodniczący PAN Luis Felipe Bravo Mena, do 2008 r. ambasador Meksyku przy Stolicy Apostolskiej, a obecnie osobisty sekretarz prezydenta Calderóna<sup>158</sup>; Ramón Martín Huerta (1957–2005), przyjaciel i następca Foxa jako gubernator stanu Guanajuato w latach 1999–2000, a od 2004 r. minister bezpieczeństwa publicznego<sup>159</sup>; inż. chemik i doktor nauk

<sup>151</sup> Opozycja gwałtownie kontestowała wynik wyborów, w których Calderón uzyskał w liczbach bezwzględnych 15 000 284 głosów (35,89%), natomiast jego główny kontrkandydat z koalicji lewicowej Andrés Manuel López Obrador niewiele mniej, bo 14 756 350 (35,33%).

<sup>152</sup> Konstytucja Meksyku zabrania reelekcji urzędującemu prezydentowi, za to jego kadencja jest stosunkowo długa (6 lat).

<sup>153</sup> Zob. *Elecciones federales de México de 2006*, [http://es.wikipedia.org/wiki/Elecciones\\_federales\\_de\\_M%C3%A9xico\\_de\\_2006#Resultados\\_electorales](http://es.wikipedia.org/wiki/Elecciones_federales_de_M%C3%A9xico_de_2006#Resultados_electorales) (dostęp: 16 grudnia 2009).

<sup>154</sup> Zob. *Gobernadores de México*, [http://es.wikipedia.org/wiki/Anexo:Lista\\_de\\_gobernadores\\_mexicanos](http://es.wikipedia.org/wiki/Anexo:Lista_de_gobernadores_mexicanos) (dostęp: 16 grudnia 2009).

<sup>155</sup> Odpowiedzialnymi za te ustalenia są cytowani tu już wielokrotnie: historyk González Ruiz, dziennikarze Buendía i Delgado oraz b. *yunquista* Paredes; znacznie obszerniejszy niż tu podany wykaz identyfikowanych jako *yunquistas* wyższych urzędników federalnych i stanowych zob. w: Á. Delgado, *El Yunque...*, s. 86–89.

<sup>156</sup> Według Ruiza Cháveza, Abascale z El Yunque łączył jedynie luźny kontakt, albowiem (jak jego ojcu) bliżej mu było do synarchizmu – zob. Á. Delgado, *El Ejército...*, s. 33.

<sup>157</sup> Również tłumacz Arystotelesa i Ludwiga von Misesa.

<sup>158</sup> Członkiem El Yunque miał być od 1968 r., lecz w 1971 lub 1972 został podobno wydalony z organizacji.

<sup>159</sup> Zginął w wypadku lotniczym, którego okoliczności budziły rozmaite podejrzenia.



społecznych<sup>160</sup> Francisco Xavier Salazar Sáenz (ur. 1940), w latach 1994–2000 senator z San Luis Potosí, w latach 2005–2006 sekretarz pracy i opieki społecznej; Ana Teresa Aranda Orozco<sup>161</sup> (ur. 1954), przewodnicząca PAN w Puebli, od stycznia do listopada 2006 sekretarz rozwoju społecznego, a od stycznia 2008 r. podsekretarz stanu ds. zaludnienia, migracji i spraw wyznaniowych w sekretariacie spraw wewnętrznych; Alfredo Ling Altamirano, od 1999 r. szef PAN w Guanajuato i w latach 2000–2006 senator<sup>162</sup>; Jorge Ocejo Moreno (ur. 1943), od 2006 r. senator z listy krajowej. Warto jednakże zauważyć, że w gabinecie prezydenta Calderóna nie ma już ani jednego sekretarza resortowego spośród osób kiedykolwiek identyfikowanych jako członkowie El Yunque<sup>163</sup>.

Na poziomie stanowym *yunquistas* są (według Luisa Paredesa) obecnie dwaj gubernatorzy: w stanie Guanajuato – Juan Manuel Oliva Ramírez (ur. 1960) i w stanie Morelos – Marco Antonio Adame Castillo (ur. 1960); nadto gubernatorem Guanajuato w latach 2000–2006 był (uprzednio rektor uniwersytetu stanowego) Juan Carlos Romero Hicks<sup>164</sup> (ur. 1955), a gubernatorem Querétaro od 2003 do 2009 r. – Francisco Garrido Patrón (ur. 1953).

Jeśli informacje powoływanych autorów są ściśle, to po 1980 r. El Yunque powiodło się także zdominowanie największej organizacji meksykańskich przemysłowców – założonej 26 września 1929 r. Konfederacji Patronalnej Republiki Meksykańskiej (Confederación Patronal de la República Mexicana), COPARMEX. *Yunquistas* mieli być wszyscy kolejni prezesi COPARMEX od 1982 r.: José María Basagoiti (1982–1984), Alberto Sandoval González (1984–1986), Jorge Ocejo Moreno (1988–1991), Antonio Sánchez Díaz de Rivera (1991–1993), Salvador Abascal Carranza (1995–1997), Gerardo Aranda Orozco (1997–1999), Alberta Fernández Garza (1999–2001), Jorge Espina Reyes (2001–2003); co więcej, prezes COPARMEX w latach 1986–1988 inż. Bernardo Ardavin Migoni (*Cortés*) jest identyfikowany jako aktualny szef El Yunque<sup>165</sup>.

<sup>160</sup> Specjalizujący się w filozofii społecznej św. Tomasza z Akwinu; od lat 70. był jednym z przywódców Krajowej Unii Ojców Rodzin i prowadził kampanie przeciwko tzw. edukacji seksualnej; w El Yunque miał pseudonim *Capablanca*.

<sup>161</sup> Działaczka kobiecej organizacji związanej z El Yunque, Obywatelskie Stowarzyszenie Kobiet (ACF; Asociación Cívica Feminina); pseudonim *Celina* (według Paredesa – *Dona*); stanowczo zaprzecza jednak, iżby ktokolwiek z ukrycia mógł wydawać wiążące polecenia członkom, zob. Á. Delgado, *El Ejército...*, s. 99.

<sup>162</sup> Yunquistą miał być od 1975 r., pod pseudonimem *Daniel Agustín*; jako jedyny z „napiętowanych” publicznie zaprzeczał swojej przynależności do organizacji (argumentując, że jest rozwiędziony), a nawet utrzymywał, że samo istnienie El Yunque jest legendą – zob. Á. Delgado, *El Ejército...*, s. 111.

<sup>163</sup> Zob. *Gabinete de Felipe Calderón Hinojosa*, [http://es.wikipedia.org/wiki/Gabinete\\_de\\_Felipe\\_Calder%C3%B3n\\_Hinojosa](http://es.wikipedia.org/wiki/Gabinete_de_Felipe_Calder%C3%B3n_Hinojosa) (dostęp: 16 grudnia 2009). Luis Paredes zaznacza w swojej książce, że Calderón nie był faworytem *yunquistas* w prawyborach partyjnych.

<sup>164</sup> Pseudonim organizacyjny *Agustín de Iturbide*.

<sup>165</sup> Zob. *Bernardo Ardavin Migoni, Jefe Máximo*, [http://marietasyadelitas.blogspot.com/2008\\_11\\_25\\_archive.html](http://marietasyadelitas.blogspot.com/2008_11_25_archive.html) (dostęp: 16 grudnia 2009). Według Paredesa Ardavin kieruje Organizacją nie tyl-

Zasięg domniemanych wpływów El Yunque multiplikuje się jeszcze, jeśli uwzględnić doniesienia, iż organizację sponsorują: miliarder (twórca holdingu telekomunikacyjnego ELEKTRA) i filantrop<sup>166</sup> Hugo Salinas Price (ur. 1924) oraz jego syn, właściciel m.in. Televisión Azteca<sup>167</sup> Ricardo Benjamin Salinas Pliego (ur. 1955).

Dla wszystkich odcieni meksykańskiej lewicy laickiej obecną sytuację znamionuje „prawicowy wandalizm (*vandalismo derechista*)”<sup>168</sup> i dojście do władzy „świętej mafii” (*Santa Mafia*), która opanowała struktury PAN i dąży do instaurowania „wizji średniowiecznej” (*una visión medieval*) w społeczeństwie laickim<sup>169</sup>. Związane z tą opcją meksykańskie media, papierowe i elektroniczne, ogarnęła prawdziwa histeria na tle groźby „nazi-faszystowskiej” dyktatury<sup>170</sup> i „zagrożenia dla demokracji” – zdumiewająca choćby na tle oczywistego faktu, iż cała dotychczasowa historia polityczna Meksyku w najmniejszym stopniu nie spełniała standardów uważanych za wiążące dla liberalnej demokracji. Ostatnio jednak nieoczekiwane wsparcie dla tych przepowiedni lewica otrzymała ze strony b. *yunquisty* Luisa Paredesa, który w opublikowanej jesienią 2009 r. książce *Sekrety El Yunque* nazywa Organizację „zagrożeniem dla Meksyku” ze względu na przypisywany jej skrajny pragmatyzm, brak skrupułów, posługiwanie się ekonomiczno-finansowymi mechanizmami korumpowania, oraz zapowiada „świątoszkowaty despotyzm” (*despotismo gazmoño*)<sup>171</sup>.

Osobą, na której skupiło się *gros* ataków, był Carlos Abascal<sup>172</sup>. Powszechne „zgorszenie” środowisk i mediów laickich wzbudziło już dokonanie przezeń po objęciu urzędu sekretarza pracy aktu poświęcenia swojego resortu opiece Dziewicy z Guadalupy, wkrótce zaś także wystosowanie z okazji Dnia Matki listu do kobiet meksykańskich (*Qué espera México de los Mujeres*), inspirowanego – co sam podkreślił – nauczaniem Jana Pawła II na temat powołania kobiety, a także wystąpienie (nie jako ministra, lecz jako ojca) przeciwko obowiązkowej lekturze obsceniczej

ko w Meksyku, ale i w 13 innych krajach: Gwatemali, Salwadorze, Nikaragui, Kostaryce, Wenezueli, Chile, Argentynie, Urugwaju, Brazylii, Stanach Zjednoczonych, Hiszpanii, Francji i na Filipinach – zob. L. Paredes Moctezuma, *op. cit.*, s. 71.

<sup>166</sup> Udzielający corocznie kredytów konsumpcyjnych dla ubogich.

<sup>167</sup> W 2000 r. zajmujący pierwsze miejsce na liście „Forbesa” najbogatszych ludzi świata.

<sup>168</sup> E. González Ruiz, México: *vandalismo derechista*, [http://www.kaosenlared.net/noticia.php?id\\_noticia=21195](http://www.kaosenlared.net/noticia.php?id_noticia=21195) (dostęp: 16 grudnia 2009).

<sup>169</sup> Zob. M. Buendía, *op. cit.*; Á. Delgado, *El Yunque...*, s. 2.

<sup>170</sup> Zob. *sui generis* podsumowanie tych prognoz odnośnie do „procesu faszyzacji Meksyku” w analizie sygnowanej przez Partię Komunistów Meksykańskich (PCM; Partido de los Comunistas Mexicanos). Dr. S. Quiroz Miranda, *El Proceso de Fascistización en México*, [http://fundacionmclaren.com/index.php?option=com\\_content&view=article&id=198:fascismo-en-mexico&catid=45:sergio-quiroz&Itemid=54](http://fundacionmclaren.com/index.php?option=com_content&view=article&id=198:fascismo-en-mexico&catid=45:sergio-quiroz&Itemid=54) (dostęp: 16 grudnia 2009).

<sup>171</sup> L. Paredes Moctezuma, *op. cit.*, s. 255.

<sup>172</sup> Zob. m.in.: E. González Ruiz, *La ultraderecha avanza*, 3 sierpnia 2005, [http://www.thepanamaneews.com/pn/v\\_11/issue\\_12/spanish\\_02.html](http://www.thepanamaneews.com/pn/v_11/issue_12/spanish_02.html); J.A. Caporal, J.F. Moncada, *Eficiencia no equivale a operatividad. Nuevo secretario de Gobernación... al servicio del PAN*, „Vértigo”, 27 sierpnia 2005.

rzekomo powieści *Aura* Carlosa Fuentesa w szkole jego córki, co ściągnęło nań oskarżenie o „klerykalną hipokryzję”<sup>173</sup>. Samo przeto objęcie wysokiej funkcji państwowej przez polityka, który mówił otwarcie: „Ewangelia jest moim światłem, moją przewodniczką i inspiracją wszystkich moich działań” (*El Evangelio es mi luz, mi guía e inspiración para todos mis actos*)<sup>174</sup>, pobudziło licznych publicystów do prześcigania się w prezentowaniu materiałów kompromitujących ultrakonserwatystę, „obskuranckiego fanatyka” i „mizogina”, wśród których należy wymienić oczywiście bycie synem „ajatollaha integryzmu”, a także kawalerem Zakonu Konstantyniańskiego św. Jerzego, mającego w regule nakaz bezwzględnej wierności papieżowi<sup>175</sup>. Jednak koronny dowód „myślózbrodni” Abascala znaleziono w jego pracy licencjackiej z prawa z 1973 r., której tezy zostały rozwinięte w pracy doktorskiej z 1981 r. *Las relaciones entre el poder espiritual y el poder temporal* [„Relacje pomiędzy władzą doczesną a władzą duchową”], obronionej w Wolnej Szkole Prawa i opublikowanej przez Editorial Tradición. Autor wyrażał tam przekonanie, że apogeum rozwoju ludzkości była XIII-wieczna *Christianitas*, której ład zniszczony został przez reformację protestancką i rewolucję francuską; bronił tradycyjnej doktryny katolickiej o prymacie władzy duchowej nad doczesną i oświeclaniu światłem wiary misji politycznej, traktowanej jako realizacja dobra wspólnego; podnosił niegodziwość ograniczania wychowania religijnego przez państwo oraz obowiązek uznawania przez państwo cywilnych skutków małżeństwa sakramentalnego; wyrażał sceptycyzm wobec głosowania powszechnego oraz twierdził, że monopartyjna demokracja w Meksyku jest „farsą promowaną przez masonerię” i „trampoliną dla komunizmu”<sup>176</sup>. Krytycy Abascala pomijali jednak zazwyczaj milczeniem jego wypowiedzi o konieczności pojednania potomków *cristeros* i rewolucjonistów, gdyż nikogo nie można wykluczać ze wspólnej historii narodu<sup>177</sup>, oraz to, że odkąd zaczął działać w PAN, odwoływał się aprobatywnie do pojęcia *democracia cristiana* (co z kolei, jak również związki z Opus Dei, mieli mu za złe nieprzejednani tradycjonałści, także w rodzinie).

Nawet po śmierci Carlosa Abascala (2 grudnia 2008 r., na raka żołądka<sup>178</sup>) podniosły się głosy protestu, gdy prezydent Calderón oświadczył, iż „Meksyk

<sup>173</sup> Zob. M.G. Jaramillo Alanís, *¿De cuando acá vale más un Secretario que un Gobernador?*, „Razones y Palabras”, 31 lipca 2005, <http://www.asiestamaulipas.com/noticia.asp?id=3323&col=3> (dostęp: 16 grudnia 2009).

<sup>174</sup> Cyt. za: J.C. Cortés, *Nuestro flamante secretario de Gobernación*, <http://cargamento.blogspot.com/2005/06/nuestro-flamante-secretario-de.html> (dostęp: 16 grudnia 2009).

<sup>175</sup> Zob. R. Consuegra, *El caballero Carlos Abascal Carranza*, „A Vuelapluma”, 9 czerwca 2005, <http://www.razonesdeser.com/vernota.asp?d=9&m=6&a=2005&notaid=9754> (dostęp: 16 grudnia 2009).

<sup>176</sup> Cyt. za: C. Herrera Beltrán, *El poder de la Iglesia, superior al del Estado, planteó Abascal*, <http://www.jornada.unam.mx/2005/07/21/039n1soc.php> (dostęp: 16 grudnia 2009).

<sup>177</sup> *Ibidem*.

<sup>178</sup> Katolicka organizacja Pro Vida wystąpiła wkrótce z prośbą do kardynała – prymasa Rivery – o złożenie w Watykanie wniosku o wszczęcie procesu beatyfikacyjnego zmarłego – za: „Agencia Reforma”, 29 grudnia 2008.

utracił wielkiego Meksykanina, człowieka zgody” (*México a perdido un gran mexicano, un hombre congruente*); przykładowo marksistowski historyk González Ruiz określił go natychmiast jako „wroga ludu” (*un enemigo del pueblo*), systematycznie atakującego prawa pracownicze i represjonującego ruchy społeczne<sup>179</sup>.

Polityczne zaangażowanie Carlosa Abascala w działalność PAN i tworzonych przez nią rządów wywołało skądinąd kontrowersje w samym rodzinnym „klanie” Abascalów. Wprawdzie linię Carlosa poparł nie tylko Salvador junior, ale również senior rodu po śmierci ojca – najstarszy z braci, psycholog Juan Bosco (ur. 1943), jednak trzech kolejni bracia: dyrektor wydawnictwa Tradición – José María, Maurizio i Fernando uznali, że poparcie kandydatury (rozwiezionego<sup>180</sup>) V. Foxa, zdaniem ich ojca – ignoranta w sprawach religijnych, jako zwolennika edukacji laickiej, stanowi zdradę ideałów katolickich<sup>181</sup>.

Rozdźwięk w „pierwszej katolickiej rodzinie Meksyku” stanowi znamienny przyczynek do nastrojów panujących – jak można wnosić ze skąpych wypowiedzi – pośród niemałej części byłych *militantes* Organizacji, wystarczająco jednak kontrapunktujących alarmistyczne oceny przedstawicieli starego establishmentu liberalno-jakobińskiego oraz skrajnej lewicy. Tym, co zdaje się dominować w tej optyce, jest poczucie pyrrusowego zwycięstwa – okupionego dekadencją, zagubieniem ideałów, duchowej formacji, a nawet mistyki El Yunque<sup>182</sup> – a w sensie ideowym „chadekizacją” i bezkrytyczną absorpcją neoliberalizmu. Jeżeli nawet niektórzy z *yunquistas* faktycznie znaleźli się na szczytach władzy (politycznej i ekonomicznej), oznacza to, że sami ulegli korumpującemu wpływowi „partio-kracji” i „plutokracji”; PAN czy COPARMEX jawią się tu wyłącznie jako interes kilkunastu wpływowych i bogatych rodzin. Dowodzić tego mają również (wspomniane tu) wypadki odcinania się od przeszłości po nagłośnieniu istnienia i historii Organizacji w ostatnich latach. Zdaniem jednego z owych *fieles* („wiernych”) porzuconemu przez innych ideałowi (Ruiz Cháveza), głównym koruptorem Organizacji okazał się Velazco Arzac. Identyczna zaś, zdaniem tego samego autora, była przyczyna rozkładu Tecos, który miał się rozpocząć od wzięcia 50 mln \$ od Fundacji Rockefellera<sup>183</sup>.

<sup>179</sup> E. González Ruiz, *Carlos Abascal: un enemigo del pueblo*, <http://www.kaosenlared.net/noticia/carlos-abascal-enemigo-pueblo> (dostęp: 16 grudnia 2009).

<sup>180</sup> Mimo to mającego od 2007 r. ślub kościelny ze swoją drugą żoną (także uprzednio zamężną), pochodzącą z bardzo zamożnej rodziny, również posiadającej związki z El Yunque, i oskarżaną o faktyczne pełnienie (nieistniejącej w Meksyku) funkcji „wiceprezydenta”, Martą Sahagún, jako że oboje uzyskali kościelne unieważnienie swoich pierwszych związków (Marta Sahagún Jiménez, *primo voto* de Bribiesca), z powodu „przemocy domowej”.

<sup>181</sup> Zob. S. Frausto Crotte, *Divide política a la familia*, „El Universal”, 25 sierpnia 2001.

<sup>182</sup> Zob. Á. Delgado, *El Yunque...*, s. 44 i *Organizaciones católicas secretas en México*, <http://aspa.mforos.com/390873/4189645-organizaciones-catolicas-secretas-en-mexico/> (dostęp: 16 grudnia 2009).

<sup>183</sup> Zob. Á. Delgado, *El Ejército...*, s. 36, 37, 79.

Wydaje się, że diametralna przeciwstawność (płynąca nadto z jaskrawo sprzecznych intencji) opinii na temat faktycznych rezultatów osiągniętych przez polityczną reprezentację meksykańskiego katolicyzmu może być – zwłaszcza nie zapominając o bardzo ubogiej i niepewnej bazie źródłowej – rozwikłana przez badacza możliwie sensownie tylko w jeden sposób: przez porównanie owych rezultatów z rzeczywistymi zamierzonymi celami sił katolickich z jednej strony, a istniejącym dotąd, lecz w pewnej mierze ewoluującym już od kilku dekad, modelem państwa, będącym z kolei implementacją ideologii sił wojująco antykatolickich, z drugiej. Jeżeli przeto przywołamy raz jeszcze jasno określony i niezmienny cel proklamowany kolejno przez *cristeros*, synarchistów i El Yunque, czyli uczynienie Meksyku Państwem Katolickim, z religią katolicką jako kultem publicznym i (mniej lub bardziej wyraźnie) o autorytarnej formie politycznej, to oczywiście, pomimo dojścia do władzy partii i polityków deklarujących się jako katolicy i sprawowania przez nich nieprzerwanie od 2000 r. najwyższej władzy wykonawczej (prezydent i rząd federalny), ów cel zasadniczy nie został osiągnięty<sup>184</sup>. Notabene, jego realizacja w trybie legalistycznym jest w ogóle niemożliwa, ponieważ obowiązująca od 1917 r. konstytucja zawiera artykuł wykluczający jej unieważnienie bądź całościową zmianę (dopuszczalne są tylko nowelizacje częściowe poszczególnych artykułów, co zresztą było wielokrotnie czynione jeszcze pod rządami PRI). Co więcej, katolicy zmuszeni są dziś toczyć batalie na polach, które były poza zasięgiem wyobraźni nawet w najgorętszym okresie rewolucji meksykańskiej, jak depenalizacja aborcji, eutanazji czy legalizacja „związków jednopłciowych”, i walkę tę zaczynają przegrywać<sup>185</sup>.

Jeżeli natomiast za punkt odniesienia przyjmiemy model państwa ukształtowany przez rewolucyjną konstytucję z 1917 r., i to w jej najbardziej restrykcyjnym kształcie, tj. wraz z prawami wykonawczymi z lat 20., faktycznie delegalizującymi Kościół i katolicyzm, oraz z ustawodawstwem socjalistycznym z lat 30., a nadto jeszcze równie jasno określony cel ideologiczny przyświecający tym aktom, czyli zupełne zniszczenie religii katolickiej oraz skonstruowanie czysto laickiego społeczeństwa, dla którego ersatzem duchowym miał być światopogląd i „kult” wolnomularski oraz „edukacja socjalistyczna”, i który dopuszczał nawet eksterminację katolików stawiających opór wcielaniem przez państwo projektowi – to równie niewątpliwie stan panujący w Meksyku od 2000 r. oznacza także ruinę tego projektu. Sam fakt bowiem, iż katolicy mogą piastować urzędy pań-

<sup>184</sup> Niepodobna przecież uznać za zmianę tego rodzaju przyzwolenie (od 13 listopada 2000 r.) na udział funkcjonariuszy państwowych (lecz tylko jako osób prywatnych) w nabożeństwach i publicznych ceremoniach religijnych – co oczywiście ma pewne znaczenie, ale tylko praktyczne; czy tym bardziej „szokującego” aktu, jakim było ucałowanie przez prezydenta Foxa pierścienia papieskiego Jana Pawła II podczas jego pielgrzymki w 2002 r.

<sup>185</sup> Ostatnim tego przykładem (z 21 grudnia 2009 r.) jest legalizacja takich związków przez władze miasta Meksyk.

stwowe i deklarować publicznie swoją wiarę, z punktu widzenia „ojców” i pogrobowców rewolucji meksykańskiej jest niewyobrażalnym skandalem. To w tej perspektywie należy też postrzegać alarmy o zwycięskim „klerofaszyzmie”, będące niewątpliwie ekspresją autentycznego strachu. Reasumując, można zatem powiedzieć, że aktualny wynik równo stuletnich już zmagania pomiędzy promotorami rewolucji meksykańskiej a społecznością katolicką tego kraju stanowi obustronnie „wyzerowany” z ideału finalnego remis.

MEXICAN SYNARCHISM (1931–2009):  
ORIGINS, HISTORY, DOCTRINE.  
PART 2 (1945–2009)

Summary

The second part of historical-and-doctrinal study devoted to National Synarchist Union (UNS; Unión Nacional Sinarquista) in Mexico discusses in parallel both factions of this movement which came into existence after UNS' breakup at the end of 1944. The specific feature of the first of these currents, commonly called independent (*independiente*) synarchism or – from the initials of its first leader (*jefe*) Manuel Torres Bueno – UNS-MTB, was an effort to transform hitherto civic-and-social movement into a political party which was supposed to participate in the election process. It was not a simple endeavor due to certain provisions of Electoral Code which were restrictive towards Catholics. Using legal pretexts the authorities did not permit the registration of religious political parties for a long time; they also often delegalized already registered parties. It was not until so-called “democratic openness” (*apertura democrática*) in the Seventies that Mexican Democratic Party (PDM; Partido Demócrata Mexicano), created by this faction of UNS, came relatively close to being a permanent fixture in the panorama of official political life. Persistent attempts on the part of some members of UNS-MTB to build a party structure ultimately resulted in the establishment – in the year 2008 – of Solidarity Party (PS; Partido Solidaritat). These actions, however, evoked strong internal tension and crisis in synarchistic movement: activists supporting civic-and-social orientation proposed alternative vision of movement remaining outside political system the goal of which was to allow the Mexican people to regain their sovereignty and cultural identity and to build participative (*participative*) and communitarian (*comunitaria*) version of democracy. The characteristic feature of the second current, commonly called dissident (*disidente*) synarchism or-again from the initials of its first leader Carlos Athié Carasco – UNS CAC, was an attempt to continuously adhere to ideological deposit (modified as little as possible) of “historic” synarchism, and particularly to its social, national and religious “mystique”. Such attitude made this faction a sort of “soldier-monks order”. This faction also came under the influence of covert Catholic organization, founded in 1955 (according to other sources – in 1953) under the name of El Yunque (“anvil” in Spanish) by a group of students of the Autonomous University in Puebla whose leader was Ramón Plata Moreno (1935–1979). The name El Yunque, which alluded to words spoken by martyred bishop Saint Ignatius from Antioch (“Be unbending like anvil hit by hammer”, *Stā firmus ut incus, quae percuitur* in Latin), expressed mystical-and-heroic ethos of the organization the declared purpose of which was to build a Catholic state or “God’s Kingdom on Earth” (El reino de Dios en la Terra in Spanish) in Mexico. The organization’s modus operandi was establishment of overt “façade structures” (*fachadas* or *membretes* in Spanish) and infiltration of its activists into various social movements, economic associations and political parties – particularly into the conservative Party of National Action (PAN; Partido Acción Nacional). In the final part of the article the author analyzes the political situation in Mexico from the year 2000 when PAN,

for the first time in history, achieved power. The disclosure of the fact that in governments of both consecutive Catholic Presidents (V. Fox Quesada and F. Calderón Hinojosa), in federal Parliament and in regional state structures there were many former or present members of El Yunque caused a hot and intense debate in which the voice of lay Left, warning against “clerical-and-fascist dictatorship”, appeared dominant.